

Pociąg Przyjaźni w Poznaniu

Wczoraj o godz. 22.30 sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, zast. przewodniczącego Prez. RN m. Poznania — Władysław Klawiter, sekretarz Prez. WRN — Stanisław Cozaś, przedstawiciele wojska z gen.-pil. Franciszkiem Kamińskim, delegacje organizacji politycznych i społecznych, młodzież i społeczeństwo miasta serdecznie witało przybyły „Pociąg Przyjaźni” ze Związku Radzieckiego.

Miłych gości witał przewodniczący ZW TPPR — Józef Pieprzyk. W imieniu „Pociągu Przyjaźni” przemówił gen. St. Popławski — wiceprezes Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, przekazując pozdrowienia swojego kraju dla naszego miasta.

Dzisiaj goście radzieccy zwiedzają miasto i niektóre zakłady pracy, zapoznają się z naszym 20-letnim dorobkiem. (p)

Międzynarodowe badania maszyn żniwnych

Polski Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa przeprowadza w zakładzie doświadczalnym w Strzeszynie koło Poznania próby różnych maszyn do sprzetu zbóż. Badane są między innymi maszyny z Polski, ZSRR, CSRS i Bułgarii. Na zdjęciu: radziecki kombajn SK-3. Zbiera on skoszone zboże z pokosów i młóci.

CAF — fot. W. Woźniak



Podziękowanie A. Zawadzkiego

Wszystkim organizacjom, zakładom pracy, instytucjom oraz osobom, które z okazji 20-lecia Polski Ludowej nadesłały Radzie Państwa i dla mnie osobiste pozdrowienia i życzenia, przesyłam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

ALEKSANDER ZAWADZKI

Żniwa czterech zbóż!

Prace żniwne przekroczyły półmetek. W południowych i centralnych rejonach kraju kosenie żyta jest już w zasadzie zakończone w zachodnich zaś — na ukończeniu. W trzech czwartych skoszone też żyto w województwach północnych. Nie oznacza to jednak osłabienia tempa prac żniwnych na wsi.

Przeciwnie — od świtu do późnych godzin nocnych rolnicy zajęci są przy sprzecie przelicy, jęczmienia jarego, a także — w coraz większym stopniu — i owsa, na skutek bowiem upalnej pogody zboża te dojrzewają niemal równocześnie. Rolnicy przeprowadzają też nadal podorywki i sieją poplon. (PAP)

Opinia prasy

algierskiej:

Katastrofa dziełem sabotażu

Po strasliwej katastrofie — eksplodacji statku egipskiego „Star of Alexandria” w porcie algierskim utworzono specjalną komisję algiersko-egipską dla zbadania przyczyn wybuchu. Prasa algierska jednomyślnie uważa, że katastrofa była dziełem sabotażu dokonanego „przez reakcyjne siły zagraniczne w oparciu o kontrowersyjne elementy wewnętrzne”.

Prezydent Ben Bella skierował do prezydenta Naserza depeszę kondolencyjną z powodu śmierci 17 oficerów i marynarzy egipskich.

Miasto przedstawia nadal widok wstrząsający. Budynki portowe, magazyny, nabrzeża obrócone zostały w ruiny.

Z zagranicy napływają na ręce prezydenta Ben Bella depesze wyrażające współczucie z powodu nowego ciosu, który padł na kraj, który już tyle przecierpiał. (PAP)

Cypr przed atakiem lotniczym?

W poniedziałek około południa radio cypryjskie nadało komunikat Ministerstwa Obrony i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych informujący ludność o tym, jak ma się zachować w wypadku ataku lotniczego. Spiker zawiadomił przy tym, że w razie alarmu, syreny i radio ogłoszą alarm.

Komunikat ten wywołał duże zaniepokojenie wśród ludności.

Jak oświadczył rzecznik ONZ na Cyprze, w poniedziałek rano wybuchła silna strzelanina w rejonie portu Limasol w pobliżu tureckiej wsi Polemidhia.

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios przyjechał w poniedziałek z 2-dniową wizytą do Aten. Na lotnisku oświadczył on, że rząd Cypru nie zgodzi się na żaden kompromis i że jedynym wyjściem nadającym się do przyjęcia jest rozwiązanie sprawy Cypru w oparciu o demokratyczne zasady Karty Narodów Zjednoczonych. (PAP)

Przeciwko gwałceniu porozumień genewskich

Propozycja rządu radzieckiego

Rząd radziecki zaproponował zwołanie w sierpniu br. międzynarodowej konferencji 14 państw w sprawie Laosu.

W związku z systematycznym pogarszaniem się sytuacji w tym kraju, rząd radziecki zwrócił się do rządów wszystkich krajów — sygnatariuszy genewskich porozumień w sprawie Laosu z propozycją wzięcia udziału w tej międzynarodowej konferencji w celu przedyskutowania nieodwrotnych kroków, które zapewniłyby pokojowe uregulowanie sytuacji w tym kraju, zgodnie z porozumieniami genewskimi z roku 1962.

Rząd radziecki podkreśla w swej propozycji, że konferencja taka mogłaby się odbyć w Genewie lub w innym mieście odpowiadającym wszystkim uczestnikom.

Rząd radziecki przypomina, że pierwszy poparcie wysunął przez szefa państwa Kamboży księcia Norodom Sihamoniego propozycję zwołania nowej konferencji 14 państw w sprawie Laosu. Uwzględnił ją napiętą sytuację w Laosie rząd radziecki proponował by konferencja ta odbyła się w czerwcu 1964 roku w Genewie.

Radziecka propozycja nie została poparta przez Stany Zjednoczone i przez niektóre inne kraje. Pod różnymi pozabawionymi podstaw pretekstami odrzucona została także wysunięta przez Polską Rzecząpospolitą Ludową propozycja przeprowadzenia konsultacji z udziałem przedstawicieli trzech laotańskich sił politycznych w celu przygotowania nowej międzynarodowej konferencji w sprawie Laosu.

Rząd radziecki podkreśla, że negatywny stosunek innych państw do propozycji zwołania w sierpniu br. konferencji 14 państw w sprawie Laosu postawił go w takiej sytuacji, w której będzie się musiał zastanowić nad sprawą możliwości pełnienia przez Związek Radziecki funkcji współprzewodniczącego, ponieważ w warunkach brutalnego i systematycznego gwałcenia porozumień genewskich przez niektóre państwa, rola współprzewodniczących traci jakiegokolwiek pozytywne znaczenie i staje się fikcyjna.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 28 bm. będzie bezchmurnie lub z zachmurzeniem niewielkim. W godzinach popołudniowych i wieczornych możliwe lokalne burze, zwłaszcza w zachodniej połowie kraju. Temperatura maksymalna od 27 st. na południowym wschodzie do ok 33 st. Wiatry słabe.



Rok XX
Wyd. A

Poznań
włroek, 28. VII. 1964

Cena 50 gr
Nr 177 [6365]

I sekretarz KW PZPR J. Szydłak w „Pomocie”

Nowe szanse rozwoju Zakładów Metalurgicznych

Uchwały IV Zjazdu PZPR określają wyraźnie kierunki dalszego rozwoju polskiej metalurgii, która w programie zadań gospodarczych kraju na lata 1965—70 ma do spełnienia zasadniczą rolę.

Odpowiedzialne zadanie w realizacji tych uchwał spoczywa na Zakładach Metalurgicznych „Pomet”, które są jednym z głównych dostawców odlewów dla przemysłu maszynowego.

Doceniając znaczenie tego faktu „Pomet” wystąpił z inicjatywą podjęcia antyimportowej produkcji sprzętów przemysłowych i trakcyjnych oraz znacznego zwiększenia dotychczasowej produkcji odlewniczej poprzez modernizację i zwiększenie współczynnika zmianowości.

Problemy gospodarcze „Pometu” znalazły się ostatnio w centrum zainteresowania sekretariatu KW PZPR. Zakłady Metalurgiczne gościły członka Komitetu Centralnego Partii — I sekretarza KW PZPR — Jana Szydłaka, któremu towarzyszyli: sekretarz KM PZPR A. Anholcer, sekretarz KD PZPR Nowe Miasto A. Wierzejewski, wiceprez wodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania D. Balaśiewicz i przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego Z. Langowski.

Podczas spotkania w dyrektora przedsiębiorstwa obecni byli również: dyrektor generalny Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego mgr inż. R. Szwarc, dyrektor techniczny „Tasko” mgr inż. K. Sopa, prof. dr Fr. Tatała z Politechniki Poznańskiej oraz liczni przedstawiciele aktywów

polityczno-gospodarczego zakładów.

Witając serdecznie przybyłych gości Dyrektor Naczelny „Pometu” T. Sosnowski przedstawił szczegółowo projekt dalszego rozwoju przedsiębiorstwa uwzględniający kierunki działalności zmierzającej do trzykrotnego wzrostu produkcji sprzętów i zwiększenia ilości różnego rodzaju odlewów o 45 proc. Wymagać to jednak będzie pewnych koniecznych nakładów inwestycyjnych oraz dużego wysiłku całej załogi.

Dyrektor Sosnowski podkreślił również, iż rozważana jest obecnie sprawa rozbudowy zakładów w zakresie produkcji odlewów stalowych.

Następnie I sekretarz KW J. Szydłak oraz pozostali goście zapoznali się ze szczegółami technologii i organizacji produkcji poszczególnych za-

Dokończenie na str. 2

Brak wiary w „szybkie rozwiązanie” sytuacji w Wietnamie Południowym

Wywiad telewizyjny Rusk

W wywiadzie telewizyjnym udzielonym rozgłośni ABC sekretarz stanu USA, Dean Rusk wypowiedział się w sprawie zakończonej w sobotę konferencji ministrów OPA oraz omówił sytuację w Azji południowo-wschodniej.

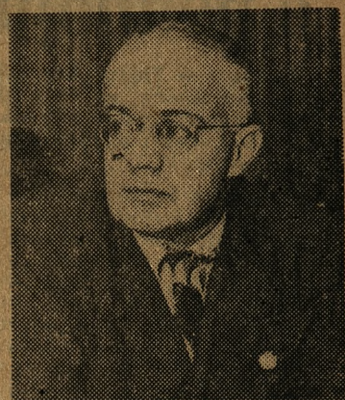
Rusk oczywiście kładł szczególny nacisk na „doniesienie” uchwalonych sankcji przeciwko Kube, mimo że nawet zachodni obserwatorzy przyznają, iż wyniki waszyngtońskiej konferencji można interpretować rozmaicie, w żadnym jednak razie nie należy ich uważać za jakiś szczególnie sukces.

Rusk powtórzył, że Stany Zjednoczone będą nadal udzielały pomocy wojskowej Wietnamowi Południowemu. Utrzymał on, że USA jedynie „do starczą Wietnamowi Południowemu środków, które pozwolą odnieść mu zwycięstwo, i że nie dają do rozszerzenia działań wojennych. Rusk dodał przy tym, że od 1961 r. w Wietnamie Południowym zginęło około 200 żołnierzy amerykańskich. Zdaniem amerykańskiego sekretarza stanu, nie należy oczekiwać w Wietnamie Południowym „szybkiego rozwiązania”.

Rusk nawiązał do oświadczenia senatora Goldwatera, domagającego się prowadzenia przez USA dultesowskiej „polityki na krawędzi wojny” i oświadczył, że lepsza jest polityka oparta na rozwadze, cierpliwości, rozsądku i trzeźwości, gdyż pozwoli ona światu na przetrwanie. Akcja na wielką skalę, czyli jak to określił Rusk, rozpętanie „wielkiej orgii militarnej” nie przyniosłoby zwycięstwa. Należy uczynić wszystko co możliwe, aby utrzymać pokój”. Przed rozpętnaniem trzeciej wojny światowej trzeba wyciągnąć nauki z dwóch poprzednich — podkreślił Rusk.

W dalszym ciągu wywiadu Rusk kategorycznie oświadczył, że nie zamierza kandydować na stanowisko wiceprezydenta USA z ramienia Partii Demokratycznej. (PAP)

60-lecie urodzin Oskara Langego



W poniedziałek 27 lipca obchodził swe 60 urodziny jeden z najwybitniejszych współczesnych ekonomistów — Oskar Lange.

Z tej okazji I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Władysław Gomułka przesłał jubilatowi pismo, w którym w imieniu Biura Politycznego, sekretariatu KC oraz własnym przekazał profesorowi serdeczne życzenia. Pismo z

Dokończenie na str. 2

...i 85 rocznica urodzin Władysława Kiernika

W Naczelny Komitecie ZSL odbyło się w poniedziałek uroczyste spotkanie władz naczelnych stronnictwa z Władysławem Kiernikiem — długoletnim i zasłużonym działaczem ruchu ludowego z okazji 85 rocznicy jego urodzin.

W czasie spotkania wiceprezes NK ZSL — zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny złożył jubilatowi serdeczne życzenia długich lat życia i powodzenia w dalszej pracy dla dobra ruchu ludowego, naszej wsi i Ludowej Ojczyzny. PAP

Młodzież Polonii u Zenona Nowaka

Wicepremier Zenon Nowak gościł w poniedziałek w Pałacu Rady Ministrów grupę młodzieży Polonii zagranicznej z Francji, Belgii, NRF, Szwecji i Węgier. Młodzież ta przebywała w lipcu w Chylicach pod Warszawą na kursie pieśni i tańca, zorganizowanym przez Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”.

Młodzież była następnie podejmowana podwieczorkiem. W przerwie odbyły się występy artystyczne

Przemówienie premiera Castro

Przemawiając w niedzielę na masowym wiecu w Santiago de Cuba, szef rządu kubańskiego Fidel Castro oznajmił m. in.: w dniu 11 rocznicy ataku na koszary Moncada możemy powiedzieć, że sprawy nasze układają się dobrze i że mamy doskonałe perspektywy.

Nawiązując do stosunków z USA premier podkreślił, że Kuba wypowiada się za polepszeniem stosunków z tym państwem. Jednakże — podkreślił Fidel Castro — Kuba przetrwa i bez dyplomatycznych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

Castro zauważył, że wpływ Stanów Zjednoczonych maleje w wielu krajach, w szczególności w europejskich, które nie chcą ślepo naśladować polityki USA. Szef rewolucyjnego rządu kubańskiego wypowiedział się za rozwojem szerokiej wymiany handlowej z krajami zachodnioeuropejskimi. (PAP)

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU

1 sierpnia — koniec zgłoszeń

Minął miesiąc od dnia opublikowania regulaminu naszego konkursu „Wielkopolska dla eksportu”. W przemysłowych sferach Wielkopolski wywołał on sporo zainteresowania. Wrazem tego było mnóstwo telefonów i listów. Rozumiemy: opracowanie koncepcji produkcji eksportowej nie jest sprawą łatwą. Zgodziliśmy się więc przedłużyć termin zgłoszeń o 15 dni. Upływa on 1 sierpnia. A oto dalsze zakłady z listy zgłoszeń tego miesiąca:

▲ **Poznańska „Wiepofama”** — zgłosiła do udziału w naszym konkursie eksportowym trzy ponadplanowe typy maszyn do obróbki metali;

▲ **Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu** — nie wytwarzane dotąd w zakładzie narzędzia medyczne;

▲ **Spółdzielnia Pracy Krawców i Dzierżarzy w Osirowie** — nowe wzory odzieży damskiej i dziecięcej;

▲ **Szwarczkie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie** — poduszki i kołdry z puchu;

▲ **Kaliska Fabryka Pluszu i Aksamitu** — nieplanowana produkcja eksportowa tkanin pluszowych, sztuczne futra, dywaniki i makaly;

▲ **Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa** — przesuwane rusztowania, mechaniczne pomosty robocze i przetrznię;

▲ **Zakłady Wytwórcze Głośników „Tonsil” we Wrześni** — 7 ciekawych rodzajów urządzeń radioelektrycznych, w tym i przystosowanych do tropiku;

▲ **Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Bojownik” w Wolsztynie** — nowe i ponadplanowe wyroby eksportowe;

▲ **Poznańskie Zakłady Oku** — dwa typy grzejników łazienkowych na gaz „zwykły” i ziemny;

▲ **Krawiecka Spółdzielnia Pracy „Gostynianka”** — 10 000 sztuk płaszczyków dziewczęcych z kapturkami i podpinką „Mimi”;

▲ **Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego** — własny wzór odzieży turystycznej;

▲ **Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Spożywcze PT** — nie wytwarzane dotąd w zakładzie przetwory warzywne.

Jak z tego wynika, producenci zgłosili do udziału w naszym konkursie mnóstwo prototypów i wyrobów serwinnych, od obrabiarek do konserwowanych buraczków. Oby tylko odpowiadały one gustom zagranicznego klienta. Lecz o to musza już zadbać sami producenci.

Przypominamy: suma nagród sięga 160 000 zł. Informacje: Dział Ekonomiczny „Głosu” — tel. 611-21 oraz Redakcja Ekonomiczna Rozgłośni Radia — tel. 613-31.

Pionier astronautyki o podboju Kosmosu

Bawiący w Polsce Ary Szternfeld — światowej sławy radziecki uczonec, wybitny specjalista w zakresie kosmonautyki i popularizator astronautyki, wygłosił w poniedziałek w stolicy odczyt zatytułowany „Spotkanie ze wstępem do kosmonautyki”.

Audytoryum Maximum Uniwersytetu Warszawskiego licznie wypełnili uczni, studenci, młodzież, dorośli entuzjaści astronautyki. Ary Szternfeld — serdecznie powitany przez zebranych — w płynnej polszczyźnie mówił o realizacji jego naukowej wizji sprzed 30 lat, o wielkiej satysfakcji uczonego, którego teoretyczne koncepcje znalazły tak wspaniałe potwierdzenie w setkach rakietowych statków mknących po kosmicznych szlakach.

Ary Szternfeld, który urodził się w 1905 roku w Sieradzu i po ukończeniu łódzkiego gimnazjum studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, w końcu lat 20 przystąpił do napisania pracy ukończonej w r. 1933 w Łodzi. Szternfeld za tytułował ją „Wstęp do kosmonautyki”.

Kiedy w r. 1933 — w miesiąc po ukończeniu tego kapitalnego dzieła — Szternfeld mówił o tym w warszawskim obserwatorium astronautycznym — nie liczone audytoryum słuchało go uprzejmie, ale ze sceptycyzmem. W rok potem Komitet Astronautyki Francuskiego Towarzystwa Astronautycznego przyznał 29-letniemu uczoneму międzynarodową nagrodę za jego dzieło.

W r. 1935 Ary Szternfeld opuścił Polskę i wyjechał do Związku Radzieckiego. Od tego czasu uczonec pracuje wspólnie z naukowcami radzieckimi. W Moskwie ukazały się książki Szternfelda „Lot w przestworza świata”, „Loty między planetami”, „Sztuczne satelity Ziemi”, „Od sztucznych satelitów do lotów międzyplanetarnych”, „Sztuczne satelity” i inn. Prace Ary Szternfelda

Baza odwetowców

Pieniądze podatników na akcję propagandową

Publicysta zachodnioniemiecki Sebastian Haffner w ostatnim numerze ilustrowanego tygodnika hamburskiego „Stern” występuje przeciwko roszczeniom aneksyjnym wysuwany przez różne organizacje odwetowe.

Roszczenia te są „nie tylko pozbawione widoków powodzenia nie tylko politycznie nierozsądne, nie tylko wątpliwe moralnie; są one wymierzone w żywotne interesy Niemiec”.

Publicysta stwierdza, że byli przesiedleńcy są znacznie bardziej rozsądni niż ich przywódcy i ministrowie. Gdyby agitacji nie rozniecano wiały od nowa pieniędzmi podatników i w drodze propagandy rządowej, dawno by już wyszła. (PAP)

De Gaulle, NRF i granica polska

Stosunek prezydenta de Gaulle'a do granicy na Odrze i Nysie jest powszechnie znany. Po dojściu do władzy we Francji, generał niejednokrotnie opowiadał się oficjalnie za ostatecznym i nienaruszalnym kształtem tej granicy. I wiadomo jest również, że to, co stwierdzał publicznie prezydent Francji, zgodne jest z przekonaniem i wielu względów milczących dotychczas na ten temat polityków w innych krajach zachodnich. Z wielu względów, na których czoło wysuwa się względem na rząd NRF i jego odwetową, rewizjonistyczną kampanię w stosunku m.in. do Polski.

Nowym zjawiskiem jednak jest bezpośrednie zaatakowanie NRF przez prezydenta de Gaulle'a za jej politykę w stosunku do Wschodu w ogóle, a w stosunku do problemu granic we wschodniej i środkowej Europie w szczególności. Ma to tym większe znaczenie, że właśnie w ostatnim okresie dało się zauważyć niezwykle zaktywizowanie ośrodków rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich, a w prasie NRF pojawiły się serie artykułów, podsycających nastroje odwetowe, które, widocznie — zdaniem przywódców przedróżnych „ziomkostw” — musiały nieco podupić.

Śmiało, realistyczne postawienie sprawy przez prezydenta de Gaulle'a, wywołało, jak można się tego było spodziewać, dwójakie reakcje na Zachodzie: głębokie oburzenie w NRF, wsparte poszczególnymi głosami, zwłaszcza w USA, i mniej lub więcej otwarte uznanie w tych wszystkich realistycznie myślących kołach politycznych, które od dawna

»Stare mity i nowa rzeczywistość«

Nowa książka senatora Fulbrighta

Na amerykańskim rynku wydawniczym pojawiła się nowa książka pióra przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Senatu USA, Williama Fulbrighta, „Stare mity i nowa rzeczywistość”, która w zasadzie rozwija tezy przemówień wygłaszanych w ostatnich miesiącach przez Fulbrighta w amerykańskim Senacie i z okazji innych wystąpień.

Nawiązując do rzuconego w swoim czasie pod adresem współobywateli hasła „myślenia o rzeczach nie do pomyślenia”, Fulbright rozwija myśl przewodnią, że Stany Zjednoczone muszą przewidywać

Polinezyjska podróż premiera Pompidou

W niedzielę premier Pompidou opuścił Papeete udając się na wyspę Moru Roa, gdzie budowana jest obecnie francuska baza dla doświadczonych atomowych. Wyspa jest położona w odległości około 1200 km na wschód od Papeete.

Podczas swego pobytu w Papeete premier wygłosił przemówienie, w którym wystąpił w roli rzecznika atomowych zbrojeń Francji. Odpowiadając na protesty ludności przeciw projektowanemu doświadczeniu nuklearnemu, Pompidou utrzymywał, że nie będą one zagrażały zdrowiu mieszkańców. (PAP)

15 zabitych i 24 rannych

Stan nietrzeźwy przyczyną wypadków

Jak informuje KG MO — w ostatnią sobotę i niedzielę patroli milicji drogowej ujawniły wiele przypadków kierowania pojazdami przez osoby będące w stanie nietrzeźwym.

W 3 tylko województwach: krakowskim, poznańskim i olsztyńskim zanotowano 324 przypadki. W 53 z nich winnymi byli kierowcy samochodów, w 114 — motocykliści, w 89 — rowerzyści, a w 25 — woźnice.

Przestępstwa drogowe popełnione w stanie nietrzeźwości, w wyniku którego nastąpiła śmierć człowieka lub ciężkie uszkodzenie ciała są karane bardzo surowo. Należy podkreślić, że ich sprawcy nie korzystają z dobrodziejstwa ostatniej amnestii. Ubiegłej soboty i niedzieli na drogach całego kraju miało miejsce 30 takich wypadków, których tragiczny bilans wyraża się liczbą 15 zabitych (w tym 1 dziecko) i 24 rannych (w tym 4 dzieci). (PAP)

„Broń defensywna“?

Pewna liczba pocisków rakietowych ziemia — powietrze, typu „Bloodhound” rozlokowana została w brytyjskich bazach na terenie Malajzji — oświadczył rzecznik RAF-u w Singapurze — jak podaje Agencja Reutersa.

Rzecznik odmówił dalszych szczegółów, dodając jedynie, że pociski te stanowią „broń, czysto defensywną”. (PAP)

De Gaulle, NRF i granica polska

Stosunek prezydenta de Gaulle'a do granicy na Odrze i Nysie jest powszechnie znany. Po dojściu do władzy we Francji, generał niejednokrotnie opowiadał się oficjalnie za ostatecznym i nienaruszalnym kształtem tej granicy. I wiadomo jest również, że to, co stwierdzał publicznie prezydent Francji, zgodne jest z przekonaniem i wielu względów milczących dotychczas na ten temat polityków w innych krajach zachodnich. Z wielu względów, na których czoło wysuwa się względem na rząd NRF i jego odwetową, rewizjonistyczną kampanię w stosunku m.in. do Polski.

Nowym zjawiskiem jednak jest bezpośrednie zaatakowanie NRF przez prezydenta de Gaulle'a za jej politykę w stosunku do Wschodu w ogóle, a w stosunku do problemu granic we wschodniej i środkowej Europie w szczególności. Ma to tym większe znaczenie, że właśnie w ostatnim okresie dało się zauważyć niezwykle zaktywizowanie ośrodków rewizjonistycznych w Niemczech zachodnich, a w prasie NRF pojawiły się serie artykułów, podsycających nastroje odwetowe, które, widocznie — zdaniem przywódców przedróżnych „ziomkostw” — musiały nieco podupić.

Śmiało, realistyczne postawienie sprawy przez prezydenta de Gaulle'a, wywołało, jak można się tego było spodziewać, dwójakie reakcje na Zachodzie: głębokie oburzenie w NRF, wsparte poszczególnymi głosami, zwłaszcza w USA, i mniej lub więcej otwarte uznanie w tych wszystkich realistycznie myślących kołach politycznych, które od dawna

Ostrzeżenie, które słusznie dostrzegli w tym sformułowaniu komentatorzy, powinno dać politykom zachodnioniemieckim wiele do myślenia. Już nie tylko przedstawiciele krajów socjalistycznych, już nie tylko potęgę odłamy zachodniej opinii publicznej, ale również oficjalne koła rządzące — czego przykładem jest wystąpienie de Gaulle'a — nie tają niezadowolonych z Bonn. Czyż nie jest to dowodem, że podtrzymywanie roszczeń terytorialnych doprowadzi — prędzej czy później — do ciężkiego kryzysu całej koncepcji polityki zagranicznej NRF?

ZOFIA ARTYMOWSKA

Omawiając niektóre zagadnienia międzynarodowe Fulbright stwierdza m.in., że „nad szedł czas dokonania bezstronnej rewizji polityki amerykańskiej wobec Kuby” i że bojkot ekonomiczny, który miał doprowadzić do upadku rządu Castro zakończył się fiaskiem i został odrzucony przez szereg krajów kapitalistycznych.

Fulbright sugeruje też, by Związek Radziecki wspólnie z USA i innymi krajami przystąpił do budowy kanału łączącego Ocean Atlantycki z Pacyfikiem poprzez terytorium Ameryki Środkowej. (PAP)

Z okazji 20-lecia PRL

Dekoracja zasłużonych partyzantów białoruskich

Z okazji 20-lecia Polski Ludowej odbywają się na Białorusi Dni Kultury Polskiej. Jest to wyraz bratnich stosunków i bogatej w tradycje przyjaźni, jaka łączy Białoruś z Polską.

W uroczystościach inaugurujących wzięły udział ambasador PRL w Związku Radzieckim, Edmund Pszczółkowski i pracownicy dyplomatyczni ambasady PRL.

Amb. Pszczółkowski wzięły udział w uroczystej akademii, podczas której wygłosił przemówienie, i udekorował w imieniu Rady Państwa PRL 51 zasłużonych partyzantów białoruskich Krzyżami Grunwaldu, Virtuti Militari, Krzyżami Walecznych i Krzyżami Partyzanckimi. Oznaczeni walczyli na ziemiach polskich razem z partyzantami polskimi przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Ambasador Pszczółkowski złożył wizytę sekretarzowi KC Komunistycznej Partii Białorusi, W. Szauro. Wizyta upłynęła w bardzo serdecznej atmosferze. Mówiono o sprawach bratnich stosunków i współpracy polsko-radzieckiej oraz tradycyjnych więzach przyjaźni między Polską i Białorusią.

Nasza pogodynia

* Sierpień normalny * 13 dni bardzo ciepłych * 10 dni opadów

Meteorologowie zapowiadają, że sierpień tegoroczny ma być normalny pod każdym względem. Zarówno jeśli chodzi o temperaturę jak i opady. Warto tu dodać, że wartości średnie przeciętne wynoszą dla sierpnia: temperatura w granicach 17,5 stopnia zaś opady ok. 65 mm (dla Polski centralnej). O ile ciepła ma być całkiem normalna to opadów zapowiada się trochę mniej niż wynosi norma.

Tym razem fachowcy od prognoz długoterminowych oparli się zarówno na wyliczeniach dokonanych na „mózgu elektronowym — Ural-2” oraz na podobnych okresach z przeszłości. Takim analogiem najbardziej pasującym do tegorocznej sytuacji okazał się rok 1848. Wtedy również po lipcu w początkach chłodnym, chmurnym i deszczowym, sierpień był trochę „w kratkę” ale z przewagą dni ciepłych, suchych i słonecznych.

Najchłodniejszy okres wystąpi w II dekadzie sierpnia. Jego długość określono na ok. 5 do 7 dni. Temperatura obniży się wtedy do 18—20 stopni. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i opady deszczu. Wiatry przeważnie zachodnie, przejściowo północno-zachodnie.

W pozostałych okresach przewidują synoptycy dość częste zmiany typu pogody. W okresach cieplejszych tem-

„Koziołki” płacą

W 376 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono wygranej I i II stopnia (piątki i czwórki).

Stwierdzono: 31 „czwórek” po 3,648 zł, z czego w miejscowości: Poznań 2, Ostrów Wlkp. 4, Luboń 2, Wągrowiec 2 i po jednej: Czarnków, Grodzisk, Kalisz, Koniń, Kościan, Koźmin, Kubalin, Międzybóże, Nowy Dwór, Poświętne, Puszczykowo, Szamotuły, Śrem i Trzcianka; 73 „trójek premii” po 161 zł; 1283 „trójek” po 61 zł; 1161 „dwójek premii” po 26 zł; 16.166 „dwójek” po 6 zł.

Przypominamy, że „Koziołki” znów ufundowały dodatkowo 109 nagród w tym: samochód osobowy „Syrena” i 108 premii, na bankiery wszystkich kuponów złożonych w okresie od 19. VII. do 16. VIII. 1964 r.

Współpraca Volkswagena z Fiatem i Renault?

Największa europejska firma samochodowa Volkswagen, zaproponowała dwójce innych potentatów motoryzacyjnych — zakładom Fiata i Renault zawarcie umowy, dotyczącej „specjalizacji produkcji”.

„Firmy europejskie nie są w stanie walczyć na dwa fronty: z Amerykanami i między sobą” — oświadczył dyrektor VW. Propozycja zakłada specjalizację każdego z zainteresowanych przedsiębiorstw w produkcji samochodów o różnych pojemnościach cylindrów.

Według przekonania kół ekonomicznych, nie ma wiele szans na doświadczenie głównie z uwagi na fakt, że Fiat, który wytwarza pełną gamę silników nie zrezygnuje ze swej produkcji.

Z okazji 20-lecia PRL

Dekoracja zasłużonych partyzantów białoruskich

Z okazji 20-lecia Polski Ludowej odbywają się na Białorusi Dni Kultury Polskiej. Jest to wyraz bratnich stosunków i bogatej w tradycje przyjaźni, jaka łączy Białoruś z Polską.

Ambasador Pszczółkowski złożył także wizytę sekretarzowi Prezydium Rady Najwyższej Białoruskiej SRR, D. Łukasiewiczowi, ministrowi spraw zagranicznych, Białoruskiej SRR, K. Kisielowowi i przewodniczącemu białoruskiego oddziału Związku Radzieckich Towarzystw Przyjaźni W. Smirnowowi. (PAP)

U Thant zastanawia się

Jak donosi Agencja Reutersa z Rangunu, bawiący tam sekretarz generalny ONZ, U Thant, oświadczył w poniedziałek, iż jest jeszcze za wcześnie, aby mógł zdecydować, czy będzie po raz drugi kandydował na to stanowisko. Dodał on, iż decyzja jego zależnie będzie również od sytuacji międzynarodowej. U Thant oświadczył, że rola ONZ, jako uniwersalnego organu, wzrasta. (PAP)

Nowe szanse „Pometu“

Dokończenie ze str. 1

kładów produkcyjnych. Wiele uwagi poświęcił i Sekretarz KW rozpoczynającej się w zakładach produkcji odlewów ciężkich do silników okrętowych dla Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda” i HCP.

Po zwiedzeniu zakładów, w czasie konferencji z aktywem polityczno-gospodarczym „Pometu” i Sekretarz KW wyraził pogląd, że istnieją realne szanse na urzeczywistnienie zamierzeń rozwojowych przedsiębiorstwa co pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji i rozszerzenie specjalizacji.

Nowy skandal we Włoszech

Rzymska Prokuratura Generalna przekazała przewodniczącemu Izby Poselskiej materiał, związane z aferą importu tytoniu meksykańskiego i sprzedawania go monopolowi włoskiemu przez przedsiębiorstwa prywatne przy stosowaniu kryteriów politycznych.

Dla dalszego prowadzenia śledztwa, prokuratura musi wyjaśnić, czy b. minister cel, senator z ramienia chrześcijańskiej demokracji, Trabucchi, jest za to bezpośrednio odpowiedzialny, a do tego wymagana jest uprzednia zgoda parlamentu. Zgodnie z ustawodawstwem włoskim, senator odpowiada przed sądem konstytucyjnym.

Senatorowi Trabucchiemu zarzuca się, że w okresie, gdy piastował funkcję ministra cel, upoważnił dwie spółki — których właścicielem był inny senator — również członek chrześcijańskiej demokracji, nie żyjący już, De Martino — do importowania tytoniu z Meksyku, mimo że odpowiedzialnego upoważnienia mogła wyłącznie udzielić administracja monopolu tytoniowego. Rozpatrując uprzednio tę sprawę, administracja monopolu załatwiła ją negatywnie.

W związku z aferą, straty państwa oceniane są na kwotę około miliarda lirów. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjn opracował J. Marciszewski.

Miejsce i ranga rolnictwa

„Rolnictwo, podobnie jak i dotychczas, będzie odgrywać w gospodarce narodowej bardzo ważną rolę”.

(Z Uchwały IV Zjazdu PZPR)

Produkcja społeczna dzieli się na dwa działy: I — wytwarzający środki produkcji i II — wytwarzający środki spożycia. Rolnictwo stanowi dotychczas główną część działu II. Między tymi dwoma działami odbywa się nieustanny „krwioobieg”, bez którego nastąpiłoby zamarcie nowoczesnej gospodarki. Ten krwioobieg wymaga, ażeby znaczna część dóbr konsumpcyjnych, wytwarzanych w dziale II, docierała do ludzi zatrudnionych w dziale I — w zamian za produkty dostarczane przez nich do działu II. Im szybszy jest rozwój gospodarki narodowej, tym więcej dóbr musi podlegać wymianie.

Im bardziej rozwinięty przemysł, tym więcej artykułów rolnospożywczych można sprowadzać, w zamian za eksportowane maszyny i inne towary. Na przykład NRF importuje rok rocznie 177 kg zbóż i 8,5 kg mięsa w przeliczeniu na mieszkańca; NRD — około

100 kg zbóż i 19 kg mięsa; Czechosłowacja — 134 kg zbóż i 7,2 kg mięsa.

W warunkach Polski mamy do czynienia z podwójną trudnością: z jednej strony szybki rozwój działu I i w ogóle przemysłu wymaga coraz większej masy surowców oraz artykułów spożywczych, niezbędnych w związku z rosnącą siłą nabywczą zwiększającej się liczby zatrudnionych; z drugiej zaś — niedostateczny jeszcze poziom tego rozwoju, nie pozwala kompensować, przy pomocy handlu zagranicznego, niedoboru w obiegu dóbr między działem I a II. Toteż nie wielka nawet „awaria” na odinku rolnictwa, grozi powikłaniami w organizmie gospodarczym. Znaczenia rolnictwa w gospodarce narodowej naszego kraju nie można więc mierzyć — jak to się czyni niekiedy — jego stosunkowo niedużym udziałem w wytwarzanym dochodzie narodowym (około 25 procent). Miejsce

rolnictwa określa liczba zatrudnionych ludzi (około 36 procent) oraz rola, jaką musi ono pełnić w wymianie między dwoma podstawowymi działami gospodarki narodowej.

Mimo, że produkcja rolą naszego kraju rozwijała się stosunkowo szybko (w roku 1961/1962 wzrosła w stosunku do roku 1934/1938 o blisko 50 procent w przeliczeniu na mieszkańca i 67 procent w przeliczeniu na 1 ha), nie może ona sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na szereg podstawowych artykułów rolnych. Dotyczy to przede wszystkim mięsa, którego produkcję ogranicza deficyt zbóż i pasz białkowych. Niedobór ten od kilku lat wyrównujemy przywozem ziarna. I chociaż import ten równoważymy eksportem mięsa, cukru itp., to jednak jest on dla nas wciąż poważnym problemem gospodarczym i politycznym. Import zbóż, przy jednoczesnym eksporcie artykułów spożywczych, może być — zależnie od ruchu cen na rynku światowym — raz bardziej a raz mniej opłacalnym; jednak twarde konieczności przywozu ziarna odbiera naszemu handlowi zagranicznemu tak pożądaną swobodę wyboru. W samym zaś rolnictwie rosnąca dysproporcja między tempem rozwoju hodowli i możliwościami własnej bazy paszowej stwarza napięcie, które przy poważniejszym wahaniciu się urodzaju, grozi zaburzeniami wewnątrz tysięcy gospodarstw i między działem I a II. Jest to więc problem o dużym znaczeniu dla stabilności naszej gospodarki.

„Nie chcemy i nie możemy dużej godzić się z tą sytuacją — mówił na IV Zjeździe Władysław Gomułka. Nie musimy się też z nią godzić, gdyż naturalne zasoby naszego kraju i znaczny obszar użytków rolnych — przeszło 15,7 miliona ha — dają w pełni realną możliwość, przy odpowiedniej intensyfikacji produkcji, uzyskania takiej ilości zbóż i pasz, która zaspokoi całkowicie potrzeby wewnętrznego rynku i zapewni nadwyżki produktów hodowlanych na eksport.

Dlatego rozwiązanie problemu zbożowego postawione zostało na IV Zjeździe jako jedno z czołowych zadań przyszłego planu 5-letniego. Ku temu celowi zmierzać będą poważne, jak na nasze możliwości, nakłady inwestycyjne, wyrażające się sumą 146 miliardów złotych.

FELIKS BIŁOS

do redaktora

ATOSU

Jeszcze o mapie turystycznej

W związku z artykułem pt. — „Błędy na mapie”, zamieszczonym w nr. 168/635 z 17 VII 1964 r., wyd. A, wyjaśniamy, co następuje:

Składanka pn. „Województwo poznańskie — turystyka i krajoznawstwo”, złożona jest z dwóch stron: kartograficznej i opisowej. Strona kartograficzna miała recenzję i została komisyjnie przyjęta przez WKkFiT oraz WAG. W tej części wspomniane miejscowości oznaczone zostały zgodnie z funkcjami administracyjnymi. Kłeczów i Golina są miastami, Kazimierz Biskupi — wsią — zaś miasto Uniejów leży w woj. łódzkim, stąd też błędów na mapie nie ma.

PÓŁKA Książkami

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazało się ostatnio III wydanie, poprawione, podręcznika dla potrzeb szkół wyższych „Wstęp do melioracji rolnych”. Autor — prof. dr Jerzy Ostromecki na trzystu dwudziestu trzech stronach dużego formatu bardzo starannie wydanego podręcznika (piętno, ładne elementy plastyczne... anonimowego projektodawcy; książka wymienia nawet korektora, natomiast twórcę okładki — nie) daje jasny wykład, rozpoczynający się wiadomościami ogólnymi. Tytuły następnych rozdziałów: gleba, jako środowisko przekształcone przez meliorację, potrzeby wodne roślin uprawnych, kształtowanie bilansu wodnego poprzez meliorację, ekspertyzy melioracyjne i dokumentacja techniczna projektów. Książka poszukiwana do niedawna bez skutecznego przez studentów. Cena 35 zł.

Odnajdujemy także wznowienie popularnej broszurki B. Cholewińskiej pt. „Inspekt w ogrodzie i na działce” (str. 108, cena 10 zł). Autorka w sposób popularny, posługując się licznymi rysunkami, wprowadza zainteresowanych w sprawy związane z budową i utrzymywaniem inspektów dla własnych potrzeb. Na koniec podaje także dokładne terminy wysiewu rozmaitych nasion, a także ilość wysiewu, temperaturę optymalną itp. Broszura z pewnością wzbudzi zainteresowanie wielkiej rzeszy miłośników ogródków. (pż)

Strona opisowa przygotowana została w terminie późniejszym i istotnie posiada kilka błędów, dot. funkcji administracyjnej niektórych miejscowości. Podajemy dziś dla wprowadzenia erraty kilka uwag, które, zgodnie ze stroną kartograficzną, należy poprawić w tekście. Obrzycko — wieś w pow. szamotulskim, zamiast miasteczka.

Kazimierz, zam. Kazimierz (pow. szamotulski).

O wszystkich innych, dostrzeżonych błędach, prosimy nas informować pod adresem WKkFiT — Poznań, Plac Kolegiacki 17.

W opisowej części tras jest brak kilku miast, np.: Września, Rogoźna, Kłecka oraz atrakcyjnej wsi Rogalin.

W przyszłym wydaniu te i inne braki weźmiemy również pod uwagę.

z-ca przewodniczącego Woj. Kom. Kult. Fiz. i Turyst. (—) mgr Leon Pawlaczuk

Otrzymaliśmy także list od autora tekstów, mgr. inż. Włodzimierza Łęckiego, który wyjaśnia częściowo przyczyny powstania błędów. Autor podkreśla również, że ta część wydawnictwa nie była recenzowana.

Na tym zamykamy dyskusję nad Mapą Turystyczną Wielkopolski. Czytelnikom i zainteresowanym dziękujemy za liczne uwagi. Wydawcom proponujemy w przyszłości solidniejsze przygotowanie materiału, albowiem zapewnienia o wprowadzeniu poprawek do następnego wydania, nie dają żadnej satysfakcji nabywcom pierwszej edycji.

Coraz więcej hażantów

Polski Związek Łowiecki, który przystąpił do hodowli hażantów na szeroka skalę, pokonał już trudności związane z opanowaniem metod sztucznego wyłogu, chowu i żywienia tych ptaków. Ma też i konkretne osiągnięcia. Np. w rb. w ośrodkach hodowli hażanta uzyskano ok. 50 tys. sztuk piskląt od 2,5 tys. kur. Średnio więc jedna kura przysporzyła 20 sztuk przychówku, podczas gdy w naturalnych warunkach — na wolności — jedna kura wychowuje zaledwie 1 — 2 pisklęta.

Szacuje się, że mamy ich w kraju ok. 300 tys. hażantów (z lat wojny zachowało się ok. 6 tys.).

Bażanty są sprzymierzeńcami rolnictwa w zwalczaniu szkodników roślin. Tymczasem sami właśnie rolnicy przyczyniają się do dużych strat wśród tych ptaków podobnie jak i wśród kuropatw, a także zajęcy. Często bowiem przeprowadzają zabiegi ochrony roślin w sposób niewłaściwy — nie przestrzegają terminów wysiewu lub opylu środkami chemicznymi roślin lub stosują preparaty, w nadmiernych ilościach. (PAP).

P o mianowaniu ks. biskupa Edmunda Nowickiego ordynariuszem diecezji gdańskiej, w kołach rewizjonistów zachodnoniemieckich zawrzało. W niedługich odstępach czasu odbyło się w Düsseldorfie parę antypolskich imprez. Najpierw urządzono uroczystość wprowadzenia na „biskupi urząd” pralata Behrendta.

Któż to taki? Kiedy po śmierci osławionego biskupa Carla Marii Spletta papież mianował gdańskim ordynariuszem biskupa Nowickiego, dokonał on jednocześnie innej nominacji: dla „katolików gdańskich” w NRF mianował wizytatora apostolskiego, nadając mu godność protonotariusza apostolskiego. Został nim właśnie pralat Behrendt.

Prasa zachodnoniemiecka, rozwścieczona nominacją polskiego biskupa, z zadowoleniem rozglądała, jakoby pralat Behrendt otrzymał wszystkie uprawnienia biskupa rezygnacyjnego. Prawicowy tygodnik katolicki w NRF „Echo der Zeit” pisał: „Wizytator ma prawo używania krzyża biskupiego, pierścienia i mitry a także innych pontyfikałów, przysługujących biskupowi”. Uroczystość „ingresu” tego „nowego duszpasterza” gdańskich przesiedleńców zamieniała się w typową imprezę rewizjonistyczną, zgromadziła też znanych rewizjonistów. Ich prasa butnie głosiła: „...została zachowana tradycja, gdyż śp. biskup Splett obchodził jako biskup gdański właśnie tutaj, w Düsseldorfie, swój srebrny jubileusz sakry biskupiej”. „Echo der Zeit” zawiadomił zaś katolicy: „Nowy duszpasterz — wizytator apostolski będzie z Düsseldorfu opiekował się wszystkimi wygnanymi katolikami gdańskimi”. Na uroczystości padło wiele wymownych słów. Niejaki dr Wothe krzyczał: „Także w Oliwie jest dzisiaj święto...” a inny rewizjonista, Johan Behnke, składając życzenia Behrendtowi marzyliście się rozczulił: „Co to właściwie znaczy wizytator? Po niemiecku oznacza on podróżnika. Także ja jestem dziś podróżnikiem. Ostatnio byłem w Düsseldorfie, jutro mogę być w Berlinie, pojutrze znów gdzie indziej”. Behnke i jemu podobni chcieliby oczywiście „podróżować” w upragnionym kierunku — na Wschód. Nieraz dawali już wyraz takim pragnieniom, nie pamiętając widocznie, czym się takie pragnienia skończyły w roku 1945.

„Ingres” Behrendta jednak nie zadowolili, skoro wkrótce po nim odbyła się jeszcze jedna impreza w Düsseldorfie z udziałem wizytatora apostolskiego. Na zebraniu wiele mówiono o nominacji biskupa Nowickiego. Nie bez podstaw rewizjoniści pocieszały się twierdząc, że mianowanie bi-

Monsignore Bafile uspokaja rewizjonistów

skupa Nowickiego było posunięciem taktycznym. Dr Wothe śmiało opowiadał „o utracie, ale pozostającej nasza, diecezji gdańskiej, której kościołem macierzystym jest katedra w Oliwie”.

Tak więc — dziwne, co najmniej, posunięcie Watykanu, wyznaczającego specjalnego duszpasterza dla przesiedleńców gdańskich, zachęciło ich do manifestacji jawnie antypolskich. Posunięciem tym Watykan przeciw podsyłaniu istnienia i działalności różnych przesiedleńców i odwetowych ugrupowań w NRF. Dowodziło ono, że Stolica Apostolska wciąż jeszcze traktuje przesiedleńców i uciekinierów z polskich Ziemi Zachodnich — bo większość z nich sama opuściła te ziemie w roku 1945, obecnie mieszkających w NRF, nie jako mieszkańców takiej czy innej miejscowości, katolików takiej czy innej parafii, ale jako grube specjalną, dla której należy wyznaczyć specjalnych duszpasterzy. A nie przecież nie stało na przeszkodzie, aby katolików przybyłych z Gdańska czy innej polskiej miejscowości traktować jako członków określonej parafii. Człwch chodziło o pocięcie na reke siłom dążącym do podtrzymywania i rozbudzania pragnienia odwetu?

Stanowisko Watykanu wyrażone zostało w drodze wymiany listów między przewodniczącym Związku Przesiedleńców dr Wenzelem Jaksem a nuncjuszem apostolskim w NRF msgr Konradem Bafile. Jaksch zwrócił się — w związku z nominacją biskupa Nowickiego — o wyjaśnienie kroku Watykanu i uspokojenie ztroskanych rewizjonistów. Pytał on, czy mianowanie polskiego biskupa nie oznacza zmiany stanowiska w sprawie tymczasowej administracji kościelnej na polskich Ziemiach Zachodnich. Wyrażał przy tym zaniepokojenie „podobno” dziennik „Osservatore Romano”, pisząc z okazji tej nominacji o „Katedrze gdańskiej” słowa „Polska” jakkolwiek chodzi w tym wypadku o znajdujący się pod polską administracją niemiecki Danzig, względnie o Wolne Miasto Danzig (Gdańsk) nie może być zatem określany jako przynależny do Polski”.

Msgr Bafile pospieszył ze słowami uspokojenia. Rozwiał obawy rewizjonisty, przytaczając odpowiedni fragment „Annuario Pontificio” z 1964 r. głoszący, że zmian w administracji kościelnej na wschód od Odry—Nysy nie należy

oczekiwać, dodając, iż poza tym Stolica Apostolska musi dbać o opiekę nad wiernymi diecezji gdańskiej, którzy „in concreto”) mieszkają na terenie tej diecezji”. Swoją odpowiedź nuncjusz apostolski zakończył słowami: „Mogę na koniec zapewnić pana — wbrew pańskiemu przypuszczeniu — że w komunikacie o nominacji Jego Ekscelencji Nowickiego, który ogłosił „Osservatore Romano” (Anno CIV — Nr 61, str. 2) z 13 marca 1964 r., Polska (Polonia) w ogóle nie jest wymieniona” (!)

Tak odpowiedział msgr Bafile także na oczekiwania katolików polskich, wiążących z nominacją biskupa Nowickiego nadzieje na uregulowanie i unormowanie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, zgodnie z prawem i nieodwracalną rzeczywistością.

WACŁAW NATOWICZ

*) w tym przypadku.

Nie ma przedawnienia dla zbrodni hitlerowskich

Redakcja tygodnika berlińskiego „NBI” przeprowadziła rozmowę z prokuratorem generalnym NRD, Josefem Streitem, na temat przedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich, co zamierza się uznać w Niemczech zachodnich z dniem 8 maja 1965 roku.

Prokurator generalny stwierdził, że NRD stoi konsekwentnie na stanowisku, iż zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości nie mogą ulec przedawnieniu oraz wskazał, że dotychczas sprawiedliwa kara dosięga zbrodniarzy tylko w NRD. J. Streit przypomniał mało znany opinii publicznej fakt, iż na obecnym terytorium NRD przystąpiono do sądenia zbrodniarzy wojennych bezpośrednio po kapitulacji Niemiec i że same tylko sądy niemieckie w NRD skazały dwukrotnie więcej zbrodniarzy hitlerowskich i wojennych niż wszystkie sądy NRF i Berlina zachodniego. Jeżeli więc przy tym pod uwagę — dodał prokurator — iż pod względem terytorialnym i ludnościowym NRD równa się tylko 1/4 części NRF oraz że przytłaczająca większość najbardziej obciążonych hitlerowców w porę uciekła z Niemiec zachodnich, widać jak na dłoni, w którym państwie niemieckim naprawdę dokonano rozrachunku z przeszłością hitlerowską. (PAP)

7 ERZY KORCZAK

WAL POMORSKI

P O W I E Ś C D O K U M E N T A L N A

— Dobrze, że wobec tego zmieniliśmy kierunek marszu Potapowicza!

— Właśnie, toś wyrwał mi z ust. Dziesiąty pułk zaatakował Jastrowie od południa. — General przytrzymał łokciem opadającą płachtę; zatoczył na mapie kolorowym ołówkiem niewielkie półkole. — O, tedy, przez Węgierce i Tarnówkę wyjdą na most w rejonie Ptuszy, a potem uderzą wzdłuż szosy Ptusza—Jastrowie. Jedenasty i dwunasty poczekają w lasach. Kiedy Potapowicz otworzy im drogę — pomaszerają dalej w kierunku Szwecji. Tym skrzydłowym uderzeniem zwiążemy szkodów, że nie pomoże im sam duch Fryderyka Wielkiego... Masz meldunki od Potapowicza?

— Przed chwilą dostałem. Zatrzymali się na południe od wsi Osówka. Wystawili ubezpieczenia i wysłali patrole na brzeg Gwdy.

— I co?

— Tak jak było do przewidzenia. Niemcy przekształcili Ptuszę w małą warownię. Zwłaszcza okolice stacji kolejowej i cegielni!

Kieniewicz znów pochylił się nad mapą. Nad jego dużą, siwą głową gęstniały kłęby dymu; przypalał jednego papierosa od drugiego.

— A most... wysadzony?

— Wysadzony. Na domiar złego lód całkiem cienki. W tamtym miejscu o przeprawie ani co marzyć. Trzymają pod ostrzałem duży odcinek rzeki.

— Jasna cholera! A co proponuje?

— Potapowicz stwierdził, że słabszą obronę mają w lesie na północny wschód od wzgórza 103,4. Tam właśnie chce forsować rzekę. Jest pewien, że ich zaskoczy.

Niech mu więc Bożia błogosławi. Powiedz, że się zgadzam. I że na śniadaniu chcę z nim wypić szklaneczkę już w Ptuszy! — General przetarł oczy, ziewnął szeroko. — Żeby choć godzinę snu! W tej właśnie chwili w drzwiach wozu stanął radiotelegrafista.

— Obywatelu generale, prosi was ośmy!

— Ot, i moja drzemka — odpowiedział dowódca dywizji, podnosząc się z miejsca. — Słucham. Tak. Tu Pancernik!

Po drugiej stronie przewodu meldował się dowódca ósmego

pułku. Jego oddziały podchodziły właśnie do Gwdy; przed paroma minutami nawiązano kontakt z nieprzyjacielem. Z zachodniego brzegu rzeki przytłaczał ich silny obstrzał. — Ale ten długi most udało się rozminować! — dokończył z triumfem w głosie pułkownik Zielenin.

— Pokońcie się ode mnie waszym saperom. I trzymajcie się. Zaraz u was będę!

Po chwili razem ze Sławikiem siedzieli już w „Willysie” mknąc po iskrzącym się od mrozu śniegu. Kierunek jazdy wyznaczała coraz bliższa kanonada artylerii i terkot peemów.

Zmrok z wolna ustępował. Po obu stronach drogi poniewierało się mnóstwo wszelakiego żelastwa; było równie bezużyteczne jak trupy ludzi i koni. Niemcy wycofując się nie nadawali z chowaniem poległych. Leżeli, pokurczeni i opróżnieni śniegiem, ze wzrokiem utkwionym w powoli jaśniejące niebo.

Pierwsze pociski artyleryjskie nie wzbudziły popłochu w maszerującej kolumnie. Już od dobrej godziny ludzie spodziewali się tego; z każdym krokiem coraz czyniej wsłuchiwali się w jednostajne skrzypienie butów i dzwoniące me-nazek. Ta znana wszystkim marszowa melodia szarpała nerwy i budziła niepokój, który wzrastał się z minuty na minutę. Podświadomi pragnęli już jak najprędzej nieprzyjacielskiego ognia, jeśli inaczej być nie mogło. A że nie mogło być inaczej — o tym wiedział każdy najciemniejszy nawet taboryta. Dla wszystkich było oczywiste, że za rzeką tkwi nieprzyjaciel. Nie było prawie rzeki, której by Niemcy nie oślaniali ogniem i żelazem. Dlatego nad Gwdą miałyby być inaczej?

Po pierwszym pocisku szosa opustoszała w mgnieniu oka. Drugi batalion ósmego pułku rozwinął się z marszu i rozpoczął atak. Major Mikołaj Zdorowikow, ruszając naprzód na czele swoich ludzi, zdążył jeszcze wydać krótką komendę moździerzystom.

— Zajmijcie szybko stanowiska. Wspierajcie nas, tylko cennie. Nacieramy na most! — I zatykając za pas nagan, z którym nie rozstawał się od 1941 roku, szepnął już w przełocie: — Larysa, każdy granat na wagę złota. Pamiętaj!

Podporucznik Larysa Krupisz, dowódca drugiego plutonu drugiej kompanii, zdążyła tylko skinąć głową; major znikł w dolinie. Było jeszcze szaro, ale biel śniegu wyostrzyła widoczność. Rozwiane płaszcze biegnących żołnierzy migwały w nierównym terenie. Gdzieś koło mostu terkotał cekaem. Bił długo i jednostajnie jakby ktoś blachą szeleścił na wie-trze. Larysa wskazała swemu pomocnikowi, plutonowemu Dodzie stok niewielkiego wzgórza.

Pojedynek gigantów wygrali Amerykanie

W Los Angeles zakończone zostało międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne dwóch gigantów światowej lekkiej atletyki USA i ZSRR w konkurencji kobiet i mężczyzn. W łącznej punktacji wygrali Amerykanie 186:157. W konkurencji mężczyzn zwyciężyli gospodarze 138:98, a w konkurencji kobiet — drużyna ZSRR 59:48. Było to szóste spotkanie tych drużyn, którym przysługiwało się na Stadionie Memorial Coliseum ponad 60 tysięcy osób.

Tradycyjne już mecze lekkoatletów tych państw stoją na najwyższym poziomie, padają na nich znakomite wyniki, a nierzadko rekordy świata. Tak było i w tym roku. Ich autorami są zawodnicy amerykańscy: Dallas Long osiągnął w pchnięciu kulą rezultat 20,67 m, wynik lepszy o 59 cm od oficjalnego rekordu świata. Drugim rekordzistą jest Fred Hansen w skoku o tyczce. Osiągnął on rezultat 5,28 m. Wiele pozostałych wyników świadczy o wysokiej formie gospodarzy, a także reprezentantów ZSRR.

Reprezentantki ZSRR, po niepowodzeniach dnia pierwszego (prowadziły Amerykanki 35:17), całkowicie się zrehabilitowały. Na nieograniczonym dotychczas poziomie, stał skok w dal. Pasjonujący pojedynek, godny finału olimpijskiego, stoczyły: rekordzistka świata — Szczelkanowa z Amerykanką White. Pierwsza uzyskała 5,66 m, druga — 6,60 m.

A oto nazwiska zwycięzców i zawodników, którzy zajęli drugie miejsca w poszczególnych konkurencjach:

A oto wyniki pierwszego dnia meczu:

MĘŻCZYZNI	
100 m — 1. Carr (USA) — 10,3;	2. Moon (USA) — 10,7;
400 m — 1. Larrabee (USA) — 49,0;	2. Cassell (USA) — 46,8;
10.000 m — 1. G. Lindgren (USA) — 29.17,6;	2. Iwanow (ZSRR) — 29.39,8;
110 m p.p. — 1. B. Lindgren (USA) — 13,6;	2. Jones (USA) — 13,7;
4x100 m — 1. USA (Drayton, Rovers, Stebbins, Moon) — 29,4;	2. ZSRR (Ozolinn, Zubow, Kosanow, Poltiko) — 39,8;
W dal — 2. Barkowski (ZSRR) — 8,03;	2. Boston (USA) — 8,02;
Tyczka — 1. Hansen (USA) — 5,28 (rekord świata);	2. Tork (USA) — 4,84;
Kula — 1. Long (USA) — 20,67 (rekord świata);	2. Lipsnis (ZSRR) — 19,34;

KOBIETY	
100 m — 1. McGuire (USA) — 11,5;	2. Tyus (USA) — 11,6;
4x100 m — 1. USA (White, Bonds, Tyus, McGuire) — 44,4;	2. ZSRR (Itkina, Lace, Samociewietowa, Popowa) — 45,0;
Wzwyż — 1. Montgomery (USA) — 1,70;	2. Brown (USA) — 1,65;
Dysk — 1. T. Press (ZSRR) — 55,79;	2. Kuźniecowa (ZSRR) — 54,74;
Oszczep — 1. Ozolina (ZSRR) — 55,07;	2. Górczakowa (ZSRR) — 53,65;
200 m — 1. McGuire (USA) — 23,3;	2. Brown (USA) — 24,0;
800 m — 1. Gurewicz (ZSRR) — 2,07,5;	2. Babincewa (ZSRR) — 2,07,7;
80 m p.p. — 1. I. Press (ZSRR) — 10,8;	2. Kulikowa (ZSRR) — 11,0;
Skok w dal — 1. Szczelkanowa (ZSRR) — 6,66;	2. White (USA) — 6,60;
Kula — 1. T. Press (ZSRR) — 18,11;	2. Zybina (ZSRR) — 17,21;

Odnaki dla zasłużonych działaczy LZS

Przedstawiciele najbardziej aktywnych działaczy Ludowych Zespołów Sportowych Wielkopolski przybyli do Poznania na akademię, w której udział wzięli m.in.: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer i wiceprzewodniczący WKKFiT — Alfred Małacki.

Referat, obrazujący dotychczasowe osiągnięcia wiejskich sportowców w popularyzowaniu kultury fizycznej i turystyki, a także rozbudowie urządzeń sportowych, wygłosił przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS — Zygmunt Sobucki. Podczas akademii odbyła się uroczystość wręczenia odznak zasłużonym działaczom LZS, przyznanych przez Radę Główną Zrzeszenia: Honorowe Odnaki Zasłużonych Działaczy LZS otrzymali m.in.: Halina Maderek — wiceprzewodnicząca RW LZS, Czesław Nowak — przewodniczący LZS Głuchowo, powiat Kościan, Jan Bodoń — wiceprzewodniczący Rady Powiatowej LZS Trzcin, Franciszek Kamiński — działacz LZS-owski z powiatu Leszno, Złota Odnaka LZS m.in. otrzymali: Jadwiga Lesicka, Bolesław Tybisiński, Stanisław Pyczak, Marian Krzeszczak, Jerzy Tryniak, Srebrna: — Zenon Witeczak, Edmund Michalak, Joanna Ignor, Jarosław Kaczorowski, Eugeniusz Dziarnowski.

Wiceprzewodniczący WKKFiT wręczył Srebrne Dyski: Franciszkowi Handke — przewodniczącemu Rady Powiatowej LZS Krotoszyń i Henrykowi Rogozińskiemu — działaczowi LZS z powiatu międzychodzkiego. (d)

Zagłębie mistrzem II grupy

Płkarsze sosnowieckiego Zagłębia mistrzowie drugiej grupy eliminacyjnej amerykańskiej Interligi przypieczętowali swój sukces remisując w ostatnim meczu z mistrzem Jugosławii Crveną Zvezdą — 4:4 (2:2). W drugim meczu tej grupy grecka drużyna AEK (Ateny) zremisowała z austriackim zespołem Schwechater Wiedeń 0:0.

Obecnie Zagłębie spotka się dwukrotnie z mistrzem grupy i zespołem Werder NRF. O ile szczęście dopisze polskiej jednostce grać będzie w dniach 5 i 8 sierpnia z dwukrotnym mistrzem Interligi — Duklą Praga. Zagłębie będzie miało zadanie bardzo trudne, gdyż ma już kontuzjowanych graczy m.in. bramkarza.

Niedziela sportowa w kraju

W tegorocznych międzynarodowych regatach żeglarskich w Zatoce Gdańskiej, po raz pierwszy startowali Szwedzi. Reprezentant tego kraju kpt. M. Nilson na jacht „Bonita” został zwycięzcą. Polski jacht „Admirał” zdobył tytuł najszybszej jednostki.

Na starcie eliminacji morskich mistrzostw świata motocykli do 250 cm stanęło w Kielcach 24 zawodników z 11 państw. W ogólnej punktacji zwyciężył Hallmann Szwecja przed Drangsem ZSRR i Hrachem CSRS. Polak Frelich uplasował się na piątym miejscu.

Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu pływackiego; rozgrywanego w Szczecinie, Polska prowadzi z Jugosławią 57:54.

i na świecie

Na lwowskim torze żużlowym rozegrano półfinały drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Zwyciężyła drużyna ZSRR, uzyskując 37 pkt. Drugie miejsce zajęła Polska — 34 pkt. przed CSRS — 23 pkt. i Jugosławią. Zespoły ZSRR i Polski zakwalifikowały się do finału mistrzostw świata, który rozegrany zostanie w sierpniu w NRF.

W wyścigu automobilowym formuły 3 na Sachsenringu w NRD zwyciężył zawodnik tego kraju Byczkowski. Z Polaków Timoszek był piąty, a Bielak — szósty.

Na wiedeńskim torze kolarskim w międzynarodowym wyścigu na dystansie 40 okrążeń (16 km) zwyciężył Polak Szalapski, uzyskując 22 pkt. i przedtępną 42,8 km/godz. drugie miejsce zajął również Polak Jozefowicz — 16 pkt.

W stolicy Bułgarii zakończyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Warszawa — Sofia. W łącznej punktacji zwyciężyli Bułgarzy 157:149. Spotkanie zespołów męskich wygrali warszawianie — 96:93, natomiast mecz drużyn żeńskich zespół Sofii — 64:53.

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Francji Jazzy wygrał bieg na 1500 m, w czasie 3.41,5. W biegu na 200 m. najlepszy okazał się Delacour — 20,9. Natomiast w biegu na 400 m. p.p. Behm ustanowił nowy rekord Francji — 50,8.

W Kanadzie rozpoczął się wielki międzynarodowy wyścig kolarski dookoła St. Laurent. Pierwszy etap prowadził Matane do Rimouski i miał 80 km. długości. Zwyciężył Belg Beugel w czasie 1:59:52. Drugie miejsce zajął Polak Staroń z czasem 2:00:23, następny z Polaków Fornalzyk był szósty, a Gazda 8. Najlepszy zawodnik radziecki Kapitonow zajął 9 miejsce.

Na Jeziorze Bagscaerd koło Kopenhagi odbyły się wielkie regaty kajakowe. Polacy — członkowie kadry olimpijskiej wypadli w nich słabo. W pierwszej czwórce zdołała się uplasować jedynie nasza czwórka. Polacy przepłynęli 1000 m w czasie 3.26,1. Zwyciężyła załoga ZSRR — 3.22,1 przed Rumunią 3.25,3.

W jedyńskich meczach na 1000 m. triumfował Węgier Hesz — 4:17,9. Mistrz olimpijski Duńczyk Hansen był trzeci, a mistrz świata Rumun Vernescu zajął czwarte miejsce.

Pustki na boiskach

Ulgową niedzielę mieliśmy w Wielkopolsce. Dominował sport rekreacyjny, turystyka, biwakowanie i odpoczynek nad wodą. Boiska świeciły pustkami.

Entuzjaści piłki nożnej jeszcze się ludzi, że w walkach o wejście do II ligi Górnik Thorez przegra z Wyzwoleniem a Warta wygra i... Rachuby zawiodły. Thorez zwyciężył 4:0. Warcieze również odnieśli zwycięstwo nad Stalą Zawadzkie 5:1 co dało im drugie miejsce w tabeli rozgrywek a marzenia o awansie którejkolwiek z wielkopolskich drużyn do II trzeba odłożyć do następnego roku.

Gwardziści zmierzili się w Maragoninie z okazji 600-lecia tego miasta (pow. Gogodziez) z I-ligową szczecińską Pogonią. Wygrał i zdecydowanie gwardziści 4:0 a strzelcem wszystkich bramek był Marian Kalet. Poza spotkaniem o Puchar Polski, w których uczestniczyły drużyny niższych klas, do ciekawych wydarzeń należał mecz III-ligowej Polonii z Piły z II-ligowym zespołem ZKL Brno (CSRS) zakończony zwycięstwem gospodarzy 3:2.

Mecze I-ligowych hokeistów przyniosły znowu niespodzianki.

Bez porażki są tylko dwie drużyny: mistrz Polski Sparta Gdynia i beniaminek Lech Poznań. Do niespodzianki zaliczyć trzeba porażkę Warty z Rzemieśnikami 2:4. (l)

Oto wyniki pozostałych spotkań:

Stella — Lech 0:0	LKS Rogowo — Sparta 0:3
AZS Kat. — Polonia 2:0	Grunwald — Piast Gliw. 8:0
Semafor — Siemianowiczanka 0:6	Stella — Sparta 1:2
LKS Rogowo — Lech 1:1	AZS Kat. — Warta 1:4
Grunwald — Siemianowiczanka 5:2	Semafor — Piast Gliw. 2:2

Na torach leżniczych Warty ustanowiono trzy nowe rekordy Polski i kilka rekordów okręgowych. Rejak (Warta) w konkurencji L.2 uzyskał 2120 pkt. Ten sam zawodnik ustanowił drugi rekord w strzelaniu na 2 X 90 m. z wynikiem 452 pkt. Trzeci rekord Polski w konkurencji zespołowej L. — 2 AB uzyskał zespół Warty w składzie: Rejak, A. Wojtkowiak i Michałek — 2535 pkt.

Na gratulacje zasłużyli juniorzy lekkoatletyki Warty, którzy walczyli w XVIII mistrzostwach Polski. W konkurencji mężczyzn zajęli zespołowo pierwsze miejsce. Zieloni uzyskali — 145 pkt. wyprzedzając dwa stołeczne kluby: Polonię — z 113 pkt. i Legię — z 101 pkt. W drugim dniu z warciaarzy zwycięstwo na 800 m. odniósł Wojciechowski w czasie 1.53,4. Dobrze wypadli zawodnicy Energetyka, z których na wyróżnienie zasługuje J. Prater Jaworski. Przebiegi 200 m. p.p. w czasie 23,8 sek.

Pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ul. Majakowskiego 92 zatrudni natychmiast:

- KIEROWCÓW z I, II i III kat. pozwoleń na prowadzenie pojazdów mechanicznych;
- ROBOTNIKÓW do prac przeładunkowych w transporcie samochodowym.

Dla pracowników zamiejscowych zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmują kierownicy Baz — tel. 703-83, 643-15 i 515-84 oraz Dział Zatrudnienia i Plac, tel. 710-71 do 73.

Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Majakowskiego 92. K4682

- INSTRUKTORA do spraw usług oftalmicznych,
- SPRZEDAWCÓW,
- KIEROWNIKA SKLEPU,
- KSIĘGOWĄ,
- REFERENTA.

zatrudni zaraz FOTO-OPTYKA PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU, ulica Czerwonej Armii 8.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy pracowników handlu.

Bliższych informacji w sprawie warunków pracy i wynagrodzenia udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K4697

Praca

Malarzy i uczniów przyjmie. Koliński, mistrz malarski, ul. Dąbrowskiego 330. 28154g

Poszukuję opiekunki dla dziecka rocznego podczas godzin pracy za odpowiednim wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28151g.

Ucznia do zawodu ślusarsko-tokarskiego przyjmie. Polna 28. 28264g

Przyjmie dozorstwo z mieszkaniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28267g.

Opiekunki uczniwej dla chorej poszukuję. Jaworin, Engla 18 m. 6. 28234g

Krawcową do szycia damskich bluzetek poszukuję prywatną pracownicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28233g

Starza pomoc domowa potrzebna do dużego gospodarstwa; zapewnione dobre utrzymanie do śmierci. Tel. Poznań 704-31 lub Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28353g.

Solidnego robotnika przyjmie Zakład Budowlany. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28251g.

Emerytka do pomocy w domu potrzebna. Aleje Marcinkowskiego 15 m. 8. 28354g

Potrzebny dorywczo malarz na nitro. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28364g.

Pomoc domowa — gospodyni zaraz przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ułańska 22a m. 3. 28370g

Pomoc domową dochodzącą, może być rencistka, do 3 osób (dziecko w wieku szkolnym) poszukuję. Zgłoszenia: Poznań, Świerczewskiego 69 m. 37, od godziny 17. 28379g

Pomoc domową przyjmie, może być z prowincji. Krzyżowa 14. 28383g

Ucznia przyjmie mistrz malarski. Schramm, Dzierżyńskiego 14 m. 4. 28387g

Czelnik piekarski i uczeń potrzebni — utrzymanie i nocleg na miejscu. Puszczkowsko, Poznańska 33, telefon 175. 28399g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adeła Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, barter. 28050g

Profesor liceum przygotowuje do egzaminów wstępnych i poprawkowych. Telefon 664-02. 28200g

Kursy księgowości: podstawowej (z maszynopisanem i obsługą maszyn biurowych), przemysłowej i handlowej — stażowe i zaoczne (korespondencyjne) organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje: Poznań, ul. Marchlewskiego 146/150 (Wyższa Szkoła Ekonomiczna), pokój 32, w godz. od 13-17, oraz pisemnie: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K4072

Kupno

Piec stałopalny w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28270g.

Kupię maszynę dziewiarską „Busch” 360 igieł, nową, metalową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28318g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię balans lub sztancę do wyrobu obuwi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28308g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 25560g

Sprzedam domek letniskowy z pełnym wyposażeniem nad pięknym jeziorem kapieliskowym w pow. gnieźnieńskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28160g.

Sprzedam taksometry Poltax i Ryga oraz zamiennie magnetofon Sznarząd na motocykl ewentualnie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 131 m. 5. 28372g

Sprzedam duży, przestronny, luksusowy barak mieszkalny. Czesław Marciński, Pleszew, Krzyżowa 5. 11939g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, w idealnym stanie. Poznań, Słowackiego 17 m. 15. 28076g

Obornik po pieczarkach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28271g.

Platformę na gumach sprzedam. ul. Bema 16 od godz. 15-17. 28236g

Pieczarki rasowe — 3-miejszce sprzedam. Poznań, Kościuszki 34 m. 2. 28292g

Sprzedam korzystnie toaletkę i witrinę. Kopernika 1 m. 3. 28334g

Sprzedam toкарnie lub zamiennie na samochód osobowy, bagażowy. Krzyż, Bieruta 30. 28397g

Sprzedam platformę na 20-ch, 16-ch, wóz gospodarczy. Poznań — Antoniuk, Bałtycka 4. 28338g

Sprzedam dźwigary 14, nawóz po pieczarkach. Wiadomość: Poznań, ul. Głogowska 261a (kiosk). 28340g

Sprzedam łóżecko metalowe, szafę, amerykańską. Piękna 36b m. 2. 28343g

Dwa piece Strelb 5 i 8 m pow. ogrzew., używane, sprzedam. Tel. 527-07. 28313g

Akordeon 80-basowy sprzedam. Puszczkowsko, Poznańska 16. 28334g

Pianino drewniana płyta, stan bardzo dobry, 5.000 zł. Pes „Doberman” 5-miesięczny z metryką sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 55 m. 12, tel. 476-28. 28336g

Sprzedam witrinę nową orzech. Poznań, ul. Romnickiego 7 m. 3 (Koman-doria). 28401g

Samochody

Sprzedam „SHL” 150. Garbary 43, w podwórze. 28336g

„Moskicz” 400 sprzedam. Wolszlegier, Stęszew koło Poznania, telefon 40. 28133g

„Fiat 600 Multipla” stan bardzo dobry sprzedam. Poznań, ul. Grobla 6 m 2 po godz. 16. 28261g

Sprzedam motocykl MZ 250 Poznań, Rólna 25 m. 9. Ogł. od 17-19. 28276g

Motocykl SHL 175 po małym przebiegu sprzedam. Jedrzejewski, Ziętlikowska, pow. Poznań. 28277g

Motorower „Ryś” sprzedam. Nowowiejskiego 60 m 4 w godz. wieczornych. 28375g

Sprzedam motocykl Junak. Bardzo dobry stan — 12.000 — zł, tel. 668-85 do godz. 18. 28281g

KSIEGOWA z praktyką w handlu przyjmie zaraz M. H. D. ART. UŻYTKU KULTURALNEGO POZNAN, Mickiewicza 30. K4714

SPOŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH ODDZIAŁ TERENOWY Nr III w POZNANIU, ulica Mostowa 3 przyjmie natychmiast miejscowych i zamiejscowych zamieszkałych w odległości 30 km od Poznania:

20 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH; mężczyzn starszych w wieku od 50 lat na STRAŻNIKÓW OBCHODOWYCH. K4746

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁY-NARSKIEGO W POZNANIU, plac Wolności 2, II piętro, zatrudni zaraz:

15 ŚLUSARZY (monterów młyńskich), 5 STOLARZY, warunki wynagrodzenia: praca akordowa plus delegacje i zwrot noclegu, 1 TECHNIKA na stanowisko kierownika robót. K4758

CUKROWNIA „GŁOGÓW” przyjmuje na okres kampanii cukrowniczej 1964 r.

PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH na punkty odbioru buraków cukrowych.

Reflektanci proszeni są o wystanie podania wraz z życiorysem i zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy pod adresem Cukrownia „Głogów”, poczta Głogów, woj. Zielona Góra, w terminie do dnia 1 września 1964 r. Wynagrodzenie w myśl obowiązującego taryfikatora w przemyśle cukrowniczym. Zatrudnieni przez Cukrownię emeryci, będą mieli zwrócone renty zawieszone im na okres pracy w Cukrowni. K4749

Sprzedam parcelę pod 1/4 bliźniaka, przy ulicy Jugosłowiańskiej 4 — właściciel. 28287g

Oddam w użytkowanie względnie sprzedam 4,15 ha ziemi przy Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28291g.

Dom jednorodzinny w stanie surowym, w Puszczkowsku, okazjnie sprzedam. Zgłoszenia: Puszczkowsko, ul. Dworcowa 35. 28306g

Sprzedam dom z ogrodem w Poznaniu. Warunek: zamiana mieszkań w Poznaniu, Toruniu, Bydgoszczy, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28290g.

Sprzedam gospodarstwo 15 ha, inwentarz żywy i martwy. Informacje: Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 24 m. 6. 28293g

Sprzedam gospodarstwo 13 ha, nowe zabudowania, zelektryfikowane, stan 1 km od miasta. Tomasz Szydełko, Żurawia, poczta Kcynia. 28302g

Dom jednorodzinny, wyłączony, za 150.000 zł, całkowicie wolny, z ogrodem 1250 m² przy końcowym przystanku autobusowym, w Puszczkowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28297g.

Sprzedam okazjnie działkę budowlaną, uprawną, z prawem zabudowy, o powierzchni 3 mórg, przy Osiedlu Kobylnickim, w Puszczkowie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28297g.

Sprzedam parcelę 7,87 m² przy Ostatniej. Wiadomość: Poznań, ul. Głogowska 261a (kiosk). 28330g

Sprzedam 1/2 willi 3 1/2 pokoju z łazienką, przy tramwaju, konieczne mieszkanie zastępcze wyłączone do 1/2 pokoju z łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28363g.

Sprzedam dom wyłączony, po kupnie 3 pokoje wolne, ogród, 2.000 m² — cena 200.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28395g.

Działkę budowlaną pod zabudowę sprzedam, w Luboniu Luboń 3, ulica Szkolna 5. 28338g

Domek z ogrodem cały wolny, w Luboniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28404g.

Sprzedam dom wyłączony, po kupnie 3 pokoje wolne, ogród, 2.000 m² — cena 200.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28395g.

Działkę budowlaną pod zabudowę sprzedam, w Luboniu Luboń 3, ulica Szkolna 5. 28338g

Domek z ogrodem cały wolny, w Luboniu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28404g.

Na wspólny pokój przyjmie panów. Poznań — Jurikowo, ul. Dziecińska 69. 28157g

Zamienię mieszkanie 1 pokoju i kuchnię w Kościanie przy Rynku na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28295g.

Gdynia! Komfortowa kawalerka z łazienką, nowe budownictwo zamienię na pok

UWAGA MATURZYSTOM!
STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH W POLSCE
ODDZIAŁ W POZNANIU
organizuje
ROCZNE KWALIFIKACYJNE
KURSY RACHUNKOWOŚCI
(KSIĘGOWOŚCI)
stacjonarne i zaoczne (korespondencyjne).
Informacji udziela i zgłoszenia osobiste przyjmuje: Sekretariat Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, Oddział w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 (gmach W. S. E), pokój nr 32 — od godziny 13-17.
Zgłoszenia lub zapytania pisemne kierować: Poznań — skrytka pocztowa 1111.
K4653

Pilnie poszukujemy
SUCHYCH POMIESZCZEŃ
nadających się na magazyny o powierzchni 100-200 m².
Oferty prosimy składać do
Działu Administracyjno-Handlowego
SPÓŁDZIELNI PRACY „GALMOT”
POZNAN, ul. Dzierżyńskiego nr 176
telefon 707-64.
K4752

Pracownicy poszukiwani
INŻYNIERA, wzgl. **TECHNIKA - SPAWALNIKA** zatrudni zaraz
PLESZEWSKA FABRYKA APARATURY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO „SPOMASZ”,
PLESZEW Wlkp., ul. Słowackiego nr 14.
Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji Przedsiębiorstwa.
M4337

ZAKŁAD TRAKCJI AUTOBUSOWEJ MIEJSKICH ZAKŁADÓW KOMUNIKACYJNYCH W WARSZAWIE — zatrudni natychmiast:
KIEROWCÓW z I kat. prawa jazdy oraz z II kat. prawa jazdy wydanych przed 1. I. 1964 r.
Praca zmianowa, wynagrodzenie według taryfikatora obowiązującego w zakładach komunikacji miejskiej plus premia regulaminowa za oszczędność paliwa, ogumienia, przebiegi międzymiastowe, pełne umundurowanie zimowe i letnie, deputat węglowy itp. Wszystkim kandydatom samotnym spoza Warszawy zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zainteresowani proszeni są o zgłoszenie się w sprawie bliższych informacji do Działu Zatrudnienia, Kadr i Szkolenia — Warszawa, ul. Przyokopowa 28, pokój 33, w godz. od 7-14 w soboty do 12.
W4269

LoKale
Dwóch pracujących parów na pokój przyjmę. Poznań 18, Światłowicza 2.
282303
Pana pracującego uczącego na wspólny pokój przyjmę. Ul. Dzierżyńskiego 68.
278465
2 pokoje, kuchnia, gaz, woda, w. Nakiel. Nierozdzielna zamienia na podobną lub mniejszą w Ostrowie Wlkp. lub Kaliszu. Windomosa: Ostrow Wlkp., Chłopińskiego 26.
283013
Dwóch studentów matematyki poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28353g.
Pokoju dla studenta szukam. Blisko Uniwersytetu lub blisko Jeziora Maltańskiego. W środowisku kulturalnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28353g.

+
Dnia 26 lipca 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.
Ludwika Kaczor
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczywej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Makowa 13 m. 1.
28473g

Dnia 25 lipca 1964 r. zmarł, przeżywszy lat 74, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek
Kazimierz Marszałkiewicz
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu w Brodach.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Zgierzynka,
Poznań, ulica Kantaka 8 m. 9.

Roman Smudziński
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Kobylnica, Poznań, Chelmońskiego 5 m. 8.
28498g

WIEKOPOLSKI POZNAN
Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3.
O-4

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO
POZNAŃ, ulica Bułgarska nr 63/65
WYKONUJĄ DLA LUDNOŚCI
USŁUGI
METALOWE I ELEKTROTECHNICZNE
w następujących zakładach:
Poznań, ulica Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84
czynny w godz. od 8-18, w soboty od 8-16 wykonuje usługi w zakresie: naprawy i konserwacji silników elektrycznych, elektrycznych urządzeń grzejnych, zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, pokryć galwanicznych, instalacji hydroforów.
ZAKŁAD PU I/1
ZAKŁAD PU I/2
ZAKŁAD PU I/3
UWAGA:
Zlecenia na wykonanie konstrukcji metalowych i przenośnych garaży przyjmuje w godz. 8-18, w soboty 8-16 Zakład nr 1, w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 18.
Na życzenie Klientów Zakłady wykonują odpłatnie przewozy przedmiotów zleceń własnym taborem, które należy zamawiać w Zakładzie 1, ulica Dzierżyńskiego 18, telefon 25-84.
GWARANTUJEMY SPRAWNE, FACHOWE I TERMINOWE WYKONANIE ZLECENIOWYCH USŁUG.
K4508

Pragniesz
• KUPIĆ
• ZAMIEŃCIĆ
• SPRZEDAĆ
Poszukujesz
• PRACY
• MIESZKANIA
• ZGUBY
daj ogłoszenie tylko w „Głosie Wielkopolskim”. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam RSW „Prasa”, w Poznaniu, przy ulicy Grunwaldzkiej 19.

Przetargi
BOJANOWSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO-SŁODOWNICZE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W BOJANOWIE, pow. Rawicz, ulica Browarowa, ogłaszają **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie **REMONTU KAPITAŁOWEGO: INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ** w **BZPS Oddział Bojanowo**.
Termin realizacji do 30 października 1964 r.
Dokumentacja projektowa do wglądu w Dziale Technicznym BZPS, który udzieli również wyczerpujących danych.
Materiał dostarcza wykonawca.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
BZPS zastrzega sobie swobodny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
K4750

OGŁOSZENIA DROBNE
Darm utrzymanie starszej osobie za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28389m.
Studentka chemii poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28399g.
Pan poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28402g.
Zguby
Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla nr PX 09-40 na nazwisko Kazimierz Tojek.
28407g
Sobotę rano wyrzucono oknem 3 pierścienie, fałszywe i złoty zegarek przy ulicy Husarskiej 5 m. 2. Zwrot wynagrodzić. 28450g
Dnia 21. 7. 1964 r. zgubiono paczkę z bielizną i sukienkami jadąc koleją na trasie Poznań — Szamotuły. Znalazcę proszę o zwrot. Mazurkiewicz Poznań, Drzymala 9 m. 2.
28312g
Zaginął pies myśliwski wyżej krótkowłosy, maści brązowej, nakrapiany białymi plamami. Władysław: Poznań, Grunwaldzka 80, telefon 623-64.
28431g
Uczciwego znalazcę czarnej aktówki zgubionej w dniu 26 lipca 1964 r. z ważnymi dokumentami służbowymi, zgubionej na trasie: Stęszew — Głogów — Marchlewskiego — Rataje, proszę o uprzedzenie o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań-Rataje 6 m. 7 lub do najbliższego posterunku M. O.
28409g

+
Dnia 27 lipca 1964 r. po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., zmarł w wieku lat 52, śp.
Janusz Szweykowski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm., o godzinie 17 na cmentarzu w Komornikach pod Poznaniem.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
28465g

Różne
Cegły rozbiórkowej, dzwigiary sprzedaje Przedsiębiorstwo Robot Rozbiórkowych „Rozbiórka” — Szczecin, Świerczewskiego 31, tel. 457-47. 11553p
Przyjme dziecko na własne (dziewczynkę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28236g.
Garaż z wygodami do wynajęcia. Poznań, ul. Grodziska 127.
28332g

ZŁOM SREBRNY
NAJLEPIEJ SPRZEDASZ
W SKLEPACH „VERITAS”
◆ Poznań, ulica Kantaka 10
◆ Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 1
◆ Kalisz, ul. Garbarska 2
K3761

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ul. Wawrzyńca 1-7, ogłasza **PRZETARG** na sprzedaż niżej wyszczególnionych **MASZYN I URZĄDZEŃ**:
1. 1 tokarnię — fabryka Strzelczyk John, typ TUJ, rok budowy przypuszczalnie 1940, długość toczenia 1750 mm, maksymalna średnica toczenia 480 mm, ze skrzynią nortona i z silnikiem elektrycznym 3,5 kW.
Cena wywoławcza 27.000 zł.
2. 3 szt. wciągarki kołowe ręczne, udźwig 1,5 t, rok budowy 1956, typ WK, producent, Krakowskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Krakowie.
Cena wywoławcza za 1 sztukę 3.400 zł.
Tokarnię oglądać można w warsztacie mechanicznym Poznańskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa Poznań-Rudnicze, ul. Wołowska 70, o godzinie 7-14, a w soboty 7-12.
Wciągarki kołowe oglądać można w Poznańskim Przedsiębiorstwie Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, przy ul. Wawrzyńca 1-7, w godz. 7-14, a w soboty 7-12.
Przetarg na tokarnię odbędzie się dnia 17 sierpnia br., o godzinie 10, u kierownika warsztatu Poznań-Rudnicze, ul. Wołowska 70, natomiast na wciągarki kołowe odbędzie się dnia 18 sierpnia br., o godz. 10, w biurach przy ul. Wawrzyńca, w pokoju nr 17.
Uczestnicy przetargu złożą w kasie PPER przy ulicy Wawrzyńca 1-7 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą i rejestracyjną (obie do wglądu).
PPER zastrzega sobie możliwość wycofania poszczególnych obiektów z przetargu bez podania przyczyn.
K4737

Kamienie do śrutowni, obieraczki do jarzyn i inne urządzenia nalewane masą ścierną. Wytwórnia Wyrobów Smerglowych, Zabikowo-Lubień 3, pl. Wolności 7, telefon 47. 28335g
Samotna, przystojna, zadowolona z życia, pozna kulturalnego pana lat 40-45, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28361g.
Kawaler lat 32, wzrost 175 cm, rzemieślnik, bez nałogów z mieszkaniem w Poznaniu zapozna skromną, miłą gospodarną zgrabną pannę do lat 23, z prowincji niewykluczone. Poważne i szczególne oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28352g.
Rozwiedziona lat 36, wykształcenie średnie pozna kulturalnego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28367g.
Wdowiec lat 44, 2 dzieci, czynny 15 i 10 lat, poszukuje odpowiedzialnej kandydatki na żonę. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28373g.
Samotna, pracująca, z mieszkaniem zapozna pana lat 63-65, bez nałogów. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28385g.

Matrymonialne
Panna lat 60, zapozna wdowca lub kawalerkę po sześćdziesiątce. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28329g.
Rzemieślnik lat 25, kawaler bez nałogów posiadający domek jednorodzinny pozna odpowiedzialną przystojną pannę do lat 24. Cel matrymonialny. Oferty wraz z fotografią (zwrot zapewni) Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 28285g.

Zawiadamiamy
że uchwałą Walnych Zgromadzeń połączyły się Spółdzielnie Pracy:
„Technochemia” w Poznaniu ulica Koronarska nr 8
z „Chemiczno-Drogistowską” w Poznaniu, ul. Główna 14
Połączone Sp-nie dalszą działalność gospodarczą oraz wszelkie rozrachunki, prowadzą z dniem 20 lipca 1964 r. pod nowo przyjętą nazwą:
Chemiczna Spółdzielnia Pracy „UNIA”
w Poznaniu, ul. Główna 14
Siedziba Zarządu Sp-ni: Poznań-10, ul. Główna 14, tel. 705-67 i 718-71
Dział Sprzedaży: ul. Główna 14 — tel. 705-67
Dział Księgowo-Finans.: ul. Koronarska 8, tel. 708-47 i 703-82
K4732

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU MUZYCZNEGO W POZNANIU, UL. SMOLNA 13, TELEFON: 710-56, 710-57, 710-58
POSIADAJĄ
do natychmiastowej sprzedaży w ramach upłynięcia
następujące materiały:
Taśmę stalową zimno-walc. St. 1-2 wym. 60×0,3 mm w ilości 56 kg
Stal zimno-walc. gat. 50 S spręż. wym. 100×0,2 mm w ilości 48,5 mm
Taśmę stalową zimno-walc. gat. 08 wym. 63×0,25 mm w ilości 23,1 mm
Kończówki do rur stal. panc. Ø 13,5 i 29 mm sztuk 54 i 100
Druk miedziany srebrzony Dd-Ag Ø od 0,10 do 0,46 mm w ilości ca 270 kg
Druk nawojowy w emalii DNE Ø 0,12 mm — 300 kg i Ø 0,17 mm — 1217 kg
Wtyczki sieciowe typ „MIKRO” 6 amper — 2000 sztuk
Wkręty do metalu PN/M-82205, Kuliste M2×3 mm — 34.000 sztuk; M3×10 mm dociskowe — 4.000 szt.; M3×10 mm soczewkowe — 7.000 szt.; M2,3×4 mm — PN/M-82227 w ilości 16.000 szt.; M3×15 mm. PN/M-82227 w ilości 60.000 szt.; M3×5 mm. PN/M-82205 w ilości 3.000 szt.; M3×15 PN/M82227 w ilości 25.000 szt.; M4×15 mm PN/M82211 w ilości 6.000 szt.; M6×12 mm PN/M82272 w ilości 6.500 sztuk.
Wkręty do drewna 2,6×10 mm, 3,5×20 mm, i 3,5×35 mm w ogólnej ilości 9.000 sztuk.
Zamki do walizek 75×45 mm — 1600 sztuk
Zamki zaczepowe do walizek — 8.000 sztuk
Azotan sodowy — 225 kg; cyjanek miedzi — 250 kg; siarczan sodowy bezwodny — 150 kg; chlorek potasowy — 50 kg; ściernica tarczowa NSCAC wym. 500×200×145/200×20×2 mm — 10 sztuk; proszek ścierny s. c. 60 B — 15 kg; proszek ścierny El A200 — 70 kg; pasy klinowe (różne wymiary) oraz inne materiały.
K4675

DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU, ogłasza **PRZETARG PUBLICZNY** na sprzedaż **ROZMAITYCH MEBLI I URZĄDZEŃ SKLEPOWYCH** wycofanych z użytkowania w Domu Handlowym P. D. T. Poznań.
Sprzedaż odbywać się będzie w dniach 31. VII — 1. VIII i 3. VIII. 1964 r., w godzinach od 10-14, w magazynie P. D. T. przy ul. Norwida 15, w Poznaniu.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz przedsiębiorstwa i osoby prywatne.
K4710

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY TRANSPORTU I SPEDYCJI „TRANSPED” W POZNANIU, Stary Rynek 44, telefon 540-34, zaprasza przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania **OFERT** na wykonanie:
INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ LINII NAPIĘCIOWEJ 15 KV i stacji transformatorowej typ SB-2A z transformatorem TON-20kVA, 15/0,4 kV w bazie Spółdzielni w Czarnkowie.
Koszt według dokumentacji projektowo-kosztorysowej wynosi około 50.000 zł.
Termin wykonania — III kwartał 1964 r.
Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Poznaniu.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 sierpnia 1964 r.
K4394

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Piosenka dnia; 8.45 „Z plecakami po kraju”; 9 Muzyka polska; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkolki „Czy była winna?”; 10 Koncert rozrywkowy; 11 „Posucha” — fragm. pow. J. Carew pt.: „Dotknięcie Midasa”; 11.20 Koncert Crk. i Chóru P. R. w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 11.50 „Rozdźwięk a dziecko”; 12.15 Rolniczy kwadrans; 12.45 Na swojską nutę; 13 Soliści orkiestry; 14.15 Muzyka; 14.30 Na wieczór; 15.10 Utwory na harfe; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Ludowe Zesp. P. R.; 16.35 „Melodia i uśmiech”; 17.05 „List z Polski”; 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” odc. 1 pow. W. Macha; 17.45 Pięć minut o wychowaniu; 17.50 Public. niedzieln.; 18 Koncert dnia; 19 W. A. Mozart — Serenada nocturna; 19.15 Kwadrans piosenek w wyk. J. Polomskiego; 19.30 „Problemy i ludzie”; 20.26 Sport; 20.30 Program wieczoru; 20.35 Studio klasyczne — słuch. 22.05 „Wieczorny koncert żywych muzyki poważnej”; 22.45 Melodie na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.35 Przegląd prasy literackiej; 8.45 Muzyka; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodowa; 10 „Tropami ludzi i pieśni”; 11 Z dawnej muzyki hiszpańskiej; 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia; 12.50 Muzyka; 13 Wirtuoz muzyki rozrywkowej; 13.25 „W cieniu puszczy jodłowej” — fragm. noweli S. Zeromskiego; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Radzieckie ork. rozrywk. i piosenkarze; 15.30 Dla dzieci pow. M. Brandysa pt.: „Śladami Stasia i Neli”; 16.25 Aud. literacka; 16.35 Popularne uwertury; 17.12 Aud. Wł. Gósczyńskiego; 17.20 Na organach Hammond gra B. Hardy; 17.30 Aud. dla dzieci „Wędrujemy z piosenką”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muzyka i aktualności; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Komentarz J. Frackowiaka; 20.10 Z kronik małych miasteczek; 20.30 „Muzykalny szeryf” — humoreska Cz. Chruszczewskiego i Z. Mählaka; 21.27 Sport i wyniki Totalizatora Sportowego; 21.40 Ork. tan.; 22.10 Uniwersytet Radiowy „Refleksje o życiu człowieka”; 22.25 Muzyka; 22.40 „Sylwetki kompozytorów polskich — Tadeusz Baird”.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 17.50 Film seryjny „Dziwy morza”; 18.15 Specjalny program chopinowski — cz. II; 18.45 Rep. „Nasz nowy dom”; 19.20 Teleturniej „Kółko i krzyżyk”; 19.50 Dobranoc i dzienniki; 20.30 Śpiewa Hanna Rek; 20.50 Proponujemy; 21.10 „Glob” — kwadrans o świecie; 21.25 Film fab. prod. franc. „Urok szatana”; 23.05 Wiadomości.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

TEATRY

MARCINEK — g. 11 „Była ba-
buleńka”; pozostałe teatry — nie-
czynne.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.15 „Życie prywatne” (franc.
włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10,
12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Spotkanie
ze szpiegiem” (pol., 12 l.); CZTER-
NASTKA — g. 15.30, 18 i 20.15
„Teresa Desqueroix” (franc., 16
l.); GONG — g. 10 „Kot niedole-
ga” (USA, 7 l.); g. 12, 15.30 i 19
„Rio Bravo” (USA, 12 l.); GRUN-
WALD — g. 18 „Zona dla Austral-
ijczyka” (pol., 12 l.); godz. 20
„Sędzia dla nieletnich” (NRF, 16
l.); GWIAZDA — g. 15.30 „Sekre-
tarz Re’komu” (radz., 12 l.); g. 18
i 20.15 „Uskrzydleni” (NRD, 16 l.);
HUTNIK — nieczynne; KOSMOS —
g. 19.30 „Lillomfi” (węg., 16 l.);
MALTA — g. 18 i 20 „O czymś in-
nym” (czeski, 16 l.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cartou-
che-zbójca” (franc., 14 l.); OSIE-
DLE — g. 18 i 20 „Spotkali się la-
tem” (NRD, 16 l.); PAŁACOWE —
g. 15, 17.30 i 20 — „Sokół stepo-
wy” (radz., 14 l.); PRZYJAZN —
nieczynne; RIALTO — g. 15.30 —
„Wódz czerwonoskórych” (radz.,
7 l.); g. 18 i 20.15 „Atak we mgłę”
(NRD, 16 l.); RUSALKI (Swa-
rząd) — nieczynne; SCALA — g.
16, 18 i 20 „Wyrok na Vc” (jug.,
16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20 —
„Kobiety czekają” (szwedzki, 18
l.); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 —
„Krzyk strachu” (ang., 16 l.); WIL-
DA — g. 15, 17.30 i 20 „Diabelskie
sztuczki” (franc., 16 l.); WRZOS
(Lubon) — g. 18 i 20.15 „Telefon
towarzystwa” (USA, 16 l.); WRZOS
(Mosina) — g. 17 i 19.15 „Uczta wi-
gilijna” (hiszp., 16 l.);

WYSTAWY

PAŁAC KULTURY (I piętro) —
wystawa fotografii krajoznawczej
„Pieśń o ziemi naszej” — g. 10—18.
ZPAP (Stary Rynek) — wysta-
wa „Plakat XX-lecia PRL” — g.
10—17.
KLUB MPiK (Ratajczaka 39) —
„Przemysł polski w fotogramach” —
Antonięgo i Ewy Ulikowskich
— godz. 10—21.
BWA (Stary Rynek — Arsenal) —
wystawa malarstwa Jerzego Za-
błockiego i rzeźby — Stanisława
Kulona — g. 10—18.

ZPAP (Stary Rynek) — wysta-
wa „Plakat XX-lecia PRL” — g.
10—18.

MUZEA

MUZEUM NARODOWE (Aleje
Marcinkowskiego nr 9) — godz.
9—15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE
(ul. Mielżyńskiego nr 27/29) — g.
9—15.

DYZURY

SZPITAL KLINICZNY im. PA-
WEŁOWA — chirurgia, interna, o-
kulistyka (ul. Garbary 17, tel.
310-21).

MIEJSKIE POGOTOWIE RA-
TUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20,
tel. 544-44); POGOTOWIE PR, ul.
Kościuszki 203, telefon 86-86.

APTEKI: Lampego 2, Marcini-
kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107,
Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.
TYLKO DYZUR NOCNY: Główna
53, Staroleśka 79, Winogrady,
Ostroroga 6.

WTOREK

Maleńki incydent. Koleżance zsu-
nęły się z talerza kilka kawałków
pokrojonej cytryny. Podniosta.
„Szkoda”. I ułożyła z powrotem. Cóż,
na plukanie nie było czasu. Robota
goni. Zwalaszca w zmywalni naczyń
ruchliwie jak w ulu. Gorąco, że
zwariować można, i ciasno. A na do-
bitek tu zlew się zatkał, tam nawa-
lił piecyk od grzania wody. I już
dostawa czystych naczyń, wbrew
naszym chęciom, opóźnia się. Klien-
ci klną, bo co ich to obchodzi.

PIĄTEK

Pierwsze wrażenia po tygodnio-
wej pracy? Nasza gastronomia wciąż
jeszcze w stadium pączkowania. Co
krok kupa problemów. Bywa np.:
lokal jest wyposażony bez zarzutu,
lecz trafia doń niedobry personel i skut-
kiem tego swarliwy personel. A nie-
raz odwrotnie: zgrany personel
wyteża siły, ale „nie grają”
warunki techniczne i lokalowe.
W ciasnocie i pracy „na tempo”
trudniej stworzyć sprzyjającą atmo-
sferę. No, a klient na ogół nie chce
być wyrozumiałym i przyjąć do
wiadomości, że winą nie zawsze po-
chodzi bezpośrednio od personelu.
Zresztą czy można mu się dziwić?
Gdy sama przeistaczam się w kli-
entkę — też nie chcę nic wiedzieć o
ciasnocie zaplecza, braku lodu, czy
szklanek. O to niech głowa boli kie-
rowników gastronomii...

WERA JUCHNIEWICZ

Kolonijna wymiana
międzywojewódzka

W ramach współpracy
dwóch województw, a kon-
kretnie Dzielnicowej Rady
Narodowej Poznań - Wilda i
Powiatowej Rady Narodowej
w Człuchowie (woj. koszaliń-
skie) gościła w wildeckiej
Szkołe Podstawowej nr 67
kolonia zuchów z Człuchowa.
Mali harcerze podczas mie-
sięcnego pobytu w Poznaniu
zwiedzili miasto i jego zabyt-
ki, byli w Ogródzie Botanicz-
nym, ZOO, Palmiarni, ucze-
stniczyli w wycieczkach do
muzeów. Płynęli też „Dziwo-
żoną” do Puszczykowa. Bar-
dzo sobie chwalili gościnność
poznajskich kolegów.

W zamian za to poznajscy
harcerze rozbili obóz w oko-
licach Człuchowa, gdzie cały
miesiąc przebywali w gości-
nie u swoich druhów z tam-
tejszego hufca (emp)

Osiągnięcia PKO
i „Ruchu”

Na uroczystej akademii, z
okazji XX-lecia Polski Ludo-
wej, dyrektor Oddziału Wo-
jewódzkiego PKO w Pozna-
niu — Władysław Nagórski
przedstawił dorobek PKO w
minionym dwudziestoleciu. W
Poznaniu i województwie w
roku 1956 wkłady oszczędno-
ściowe wynosiły 23,8 mln zł,
a w roku 1963 — 2,3 mld zł.
Podobnie wzrastała liczbą
książeczek oszczędności-
owych. Np. w roku 1956 na
1000 mieszkańców przypadało
58 książeczek oszczędności-
owych, a obecnie przypada na
tę samą liczbę mieszkańców
414 książeczek.

W uznaniu zasług oraz za
długoletnią pracę 18 pracow-
ników PKO z Poznania i wo-
jewództwa otrzymało podczas
akademii odznaczenia pań-
stwowe, nagrody pieniężne i
dyplomy honorowe. Dyrektor
Oddziału Wojewódzkiego w
Poznaniu Władysław Nagór-
ski otrzymał Krzyż Kawaler-
ski Odrodzenia Polski, a kie-
rowniczka Oddziału PKO w
Kaliszu Irena Klimczak —
Srebrny Krzyż Zasługi.

Również uroczystą akade-
mię zorganizowano dla pra-
cowników zatrudnionych w
Poznańskim Przedsiębior-
stwie „Ruch” oraz w jedno-
stankach terenowych. Referat
okolicznościowy wygłosił na-
czelny dyrektor Wojewódzkie
go Przedsiębiorstwa „Ruch” —
Zygmunt Łabędzki. Jak
wynikało z referatu w roku
1964 ogólna ilość sprzedanej
prasy wzrosła 50-krotnie w
porównaniu do roku 1950.
Obecny stan sieci punktów
sprzedaży detalicznej wynosi
1,590 w tym 350 klubów pra-
sy i książki podczas gdy w r.
1950 było ich 84.

Z okazji XX-lecia Polski
Ludowej 120 pracowników
„Ruchu” otrzymało awans.
Ponadto dyrektor PUPIK
„Ruch” Zygmunt Łabędzki
odznaczony został Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski, a zastępca dy-
rektora Stanisław Kaja —
Złoty Krzyż Zasługi. (a)

INFORMUJEMY

Wydział Sieci MPK przystąpi
w nocy z 27 na 28 bm. oraz z 28 na
29 do wymiany drutu na ulicach
27 Grudnia i pl. Wolności. W
związku z tym, wagony linii noc-
nej nr 4 kursować będą w tych
dniach w obu kierunkach przez
ul. Czerwonej Armii.

Klub MPiK zaprasza dzisiaj o
godz. 19 na prelekcję pt. „Kulisy
szkolnictwa w Niemczech zachod-
nich”, którą wygłosi red. Lech
Jeszka.

ka pytająca, aż tatuś mówi,
że go ukrócić zamieć na
śmierć. Ale czytam tabliczkę
z napisem: ul. Canow-
ska.

— Tatusiu, od czego to po-
chodzi?

— Nie umiesz czytać, to
na pewno ul. Capowsku. Cap
to mąż kozy, rozumiesz!

— Tatusiu jest jednak Ca-
nowska.

— Idziemy dalej:

— Tatusiu, pani w szkole
żle mnie uczyła pisać. Nie
pisze się Elbląska, ale Elb-
lązka, przez „z”. Proszę pa-
trzeć na tę tabliczkę przy
tej ulicy.

Jedna ulica dalej:

— Tatusiu, ty byłeś w Le-
borku. Czy jest jakieś mia-
sto o nazwie Lembork, bo tu
piszą „ulica Lembor-
ska.”

I znówu odkryłam:

— Popatrz tatusiu: Ulica
Derłowska.

— Nie Derłowska, tylko
Darlowska. Darłów to miej-
scowość nad Bałtykiem.

— Kup sobie tatusiu oku-
lary. Przecież wyraźnie tu
napisane: Derłowska.

Tatus westchnął. Powie-
dział, że stawiam głupie py-
tania, że mam patrzeć na
kwiaty, niebo i pola. Kiedy
wzrósł, wrócił, zajął się do
słowniczka ortograficznego.
I nic mi się nie zgadzało,
więc na nowo zaczęłam py-
tać.

— Daj mi święty spokój —
powiedział i zły poszedł do
kina. Mamusia mnie zganiła,
że tatusia denerwuje i też
niczego nie wyjaśniła. Dope-
ro Kazik od sąsiadów po-
uczył mnie, że nazwy ulic
nadaje specjalna komisja, że
tak być musi. Postanowiłam
sprzedać mój słownik orto-
graficzny. Po co mam brnąć
w błędach.

Jagusia S.,
Poznań

Odpowiadamy: Słowniczka or-
tograficznego nie radzimy, Ja-
gusi, sprzedawać. Jest dobry.
Tabliczki z nazwami ulic rów-
nież należy zachować, ale jako
przykłady błędnego pisania. Je-
śli chodzi o nazwy ul. Canow-
skiej, takiego wyrazu nie zna-
leźliśmy w żadnym słowniku
języka polskiego.

odpowiadamy

Stała Czytelniczka z Poznania.
— Tylko w nielicznych przypad-
kach stosuje się zamiany, o któ-
rych Pani pisze. Jeżeli za zbyt
duże mieszkanie lokator nie pla-
ci nadmiernie, to jest to wy-
łącznie zaniedbanie adminis-
tracji. Od końca lipca będzie można
zamieniać mieszkania przez spe-
cjalne Biuro. (842).

Barbara K., ul. Głogowska —
Studium Nauczycielskie Wycho-
wania Fizycznego mieści się w
Gdańsku-Oliwie, ul. Wiejska. Po-
danie o przyjęcie należało złożyć
do 27 czerwca (oryginał świadec-
twa dojrzałości, świadectwo lekar-
skie, życiorys, metryka urodzenia
i 3 fotografie). (1428)

Plastycy na wsi

Niedawno w pegeerowskiej klu-
bokawarni w Czachorowie pod
Gostyniem odbyło się interesują-
ce spotkanie przedstawicieli władz
partyjnych i związkowych z 6-
osobową grupą poznajskich arty-
stów-plastyków, przebywającą od
dwóch tygodni w okolicach Go-
stynia. Grupa, w składzie: — B.
Houwald, B. Kotecka, J. Kotliń-
ska, E. Cwirlej, M. Jankowiak
i E. Wierzbicki, zjechała w czach-
orowski plener, by zaintereso-
wać tamtejszych mieszkańców
malarstwem, warsztatem artysty
oraz uchwycić zjawiska wsi. Trze-
ba przypomnieć, że ten eksperyment
się udał...

Dwa tygodnie artyści spędzili
bardzo pracowicie. Na pokazie —
zorganizowanym z okazji spotka-
nia, wystawili kilkadziesiąt prac
(grafika, szkice, pejzaże, abstrak-
cje). (kw)

Wczoraj
Pisali do nas...

▲ ...P. Tadeusz B. z ul. Roo-
sevelta o wielkim śmietniku, ja-
kim są skarpy przy torach kole-
jowych wzdłuż tej ulicy, jak i Gło-
gowskiej. Bilety tramwajowe, ga-
zety i przeróżne odpadki — wala-
ją się po zboczach.

▲ ...Z. K. proponuje, by (jak
w latach ubiegłych), Komenda MO
zorganizowała naukę chodzenia
przez ulice. Poznaniacy w dłu-
szym ciągu, mimo nowo założo-
nych świateł sygnalizacyjnych na
skrzyżowaniach ulic, przechodzą
przez nią, jak przez łakę.

▲ ...Jot — S. o chuligańskiej
zabawie niedorośliwych mieszkań-
ców naszego grodu. Polega ona
na wywracaniu ulicznych koszy,
z których spływają na chodniki
i jezdnię śmieci. Pan Jot S. ape-
luje, by wszyscy obywatele sta-
rali się zapobiegać tego rodzaju
wybrykom.

Dwie strony medalu

Tydzień za bufetem

NIEDZIELA

Tempo naprawdę niesamowite,
nie wolno opóźniać się ani na se-
kundę, bo jedna śrubka powoduje
awarię całej maszyny. Otrzymałam
dzisiaj burę. Zwrócono mi uwagę,
żeby nie sypać zbyt szczyrzych porcji
kaw. Gdy miałam dawać tyle, ile
mi odtąd kazano, ręka mi drżała.

WTOREK

Myślałam, że przyjemnie będzie
obrać się wśród kremów, lodów,
bitej śmietany i kawy. A tymczasem
napawa mnie to obrzydzeniem. Tak,
to tylko z tamtej strony tak ładnie
wygląda. Zdumiona byłam takim
np. faktem: panie chwyciły szklan-
kę zamiast u dołu — u góry. Wyda-
ło mi się niehygienicznym pić kawę,
obliczając ślady cudzych rąk. Thuma-
czyły się, że gdy trzymają się naczej,
wrzaca woda parzy w ręce. Tu racja
— i tam słuszne pretensje.

CZWARTEK

Była jakaś komisja — ważyła pa-
rówki i sprawdzała porcje szynki.
Co za ruch, przedstawianie i zmiany
dekoracji! A za parę godzin wszyst-
ko po dawnemu.

PIĄTEK

Okazuje się, że niektóre „towary”

dumnie figurują w cenniku, a zu-
pełnie nie ma ich w sprzedaży. I
odwrotnie. Towar leci, a o wywie-
szeniu ceny nikt jakoś nie myśli.
Irytują takie niekonsekwencje. Mnie!
A co dopiero klienta?

SOBOTA

Jestem teraz obok — w stoisku z
napojami. Mieliszmy „drake” — da-
jemy do butelek słomki do picia,
ale facet się uparł, że chce szklanke.
Nie pomogły tłumaczenia, że brak
bieżącej wody do ich plukania. Mu-
siałam przynieść z kuchni wodę w
wiaderku i plukać naczynia. To
znów pod wieczór jakiś pan narze-
kał na wątpliwą czystość szklanek.
A my za matły mamy personel, by
biegać po umyte aż do kuchni. I jak
dogodzić każdemu klientowi z oso-
bna? Zwłaszcza gdy każdy ma rację.

NIEDZIELA

Trudno wydebić od kierownika
czyste ręczniki, których ilość jest
ponoć ograniczona. „Sanepid” wy-
maga, by wszystko było bez zarzu-
tu — zupełnie nie interesując się
tym, jak to zrobić. Co prawda to nie
ich interes, lecz dyrekcji gastro-
nomii. A w praktyce to wygląda po-
 prostu: chcesz być w porządku z wy-
mogami, to bierz i pierz!

